

Czasopismo Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu

1/2012–2013

# Uczyć lepiej

ISSN 1641-5825

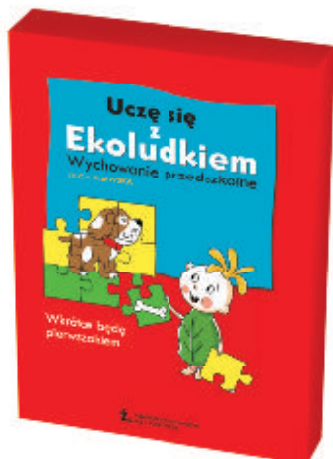
ISO 9001



OŚRODEK  
DOSKONALENIA  
NAUCZYCIELI  
W POZNANIU







## WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE

### wkrótce będę pierwszakiem

#### Zestaw dla dziecka

- Książka dla dziecka – 4 części
- Ćwiczenia graficzne
- Zabawy z papierem
- Znikopis

#### Zestaw dla nauczyciela

- Diagnostyka przedszkolna
- Scenariusze zajęć
- Ćwiczenia i zabawy ruchowe
- Plansze
- Program



## EDUKACJA WCZESNOSZKOLNA

#### Pakiet „Uczę się z Ekoludkiem” obejmuje:

- **Podręczniki i ćwiczenia** przygotowane w wygodnych boksach.
- **Wiele dodatkowych pomocy dla uczniów:** zeszyty do kaligrafii, zeszyty matematyczne, dodatkowe karty pracy, ćwiczenia ortograficzne, ćwiczenia w czytaniu ze zrozumieniem z serii *Wiem, co czytam*, sprawdziany.
- **Praktyczne, bardzo przydatne i ciekawe pomoce dla nauczyciela:** scenariusze zajęć i poradniki metodyczne, rozkłady materiału, teczka z pomocami, plansze edukacyjne i wiele innych, diagnoza pedagogiczna.
- **Multibook** – interaktywny podręcznik.



Wydawnictwo  
Edukacyjne  
02-387 Warszawa  
ul. Lirowa 27  
tel. 22 882-06-30  
fax 22 882-06-42  
zak@wydawnictwo-zak.pl  
www.wydawnictwo-zak.pl



### Rok Janusza Korczaka

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu  
organizuje  
konkurs literacki dla nauczycieli  
na wypowiedź pisemną w dowolnej formie

**“NIE ZMUSZAJ DZIECI DO AKTYWNOŚCI,  
LE CZ WYZWALAJ ICH AKTYWNOŚĆ”**

J. Korczak



Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie pracy literackiej obejmującej maksymalnie trzy strony znormalizowanego maszynopisu (opowiadanie, esej, proza poetycka, felieton, reportaż literacki). Prace należy przesłać do 15 listopada 2012 r. na adres Ośrodka, ul. Górecka 1, 60-201 Poznań. Szczegóły na stronie [www.odn.poznan.pl](http://www.odn.poznan.pl)



## Kształcenie

### Zawodowe

Zachęcamy dyrektorów szkół zawodowych i nauczycieli przedmiotów zawodowych do korzystania z materiałów dotyczących zmian w kształceniu zawodowym znajdujących się na stronie [www.koweziu.edu.pl](http://www.koweziu.edu.pl).

Szczegółowej uwadze polecamy poradniki dostępne online:

- poradnik dla autorów szkolnych planów nauczania
- poradnik dla autorów programów nauczania
- przewodnik dla nauczycieli - korelacje





**Priorytety doskonalenia zawodowego nauczycieli województwa wielkopolskiego na lata 2012 – 2015**

Na podstawie § 15 ust. 1 Rozporządzenia MEN z dnia 19 listopada 2009 roku Dz. U. nr 200 poz. 1537 w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli ustala się następujące priorytetowe kierunki doskonalenia zawodowego nauczycieli województwa wielkopolskiego:

**I. Podniesienie efektów kształcenia (w tym wyników nauczania mierzonych egzaminami zewnętrznymi).**

1. Podniesienie kompetencji nauczycieli w zakresie analizy i wykorzystania w procesie dydaktycznym wyników egzaminów zewnętrznych oraz wyników ewaluacji zewnętrznej i wewnętrznej.
2. Praca z uczniem zdolnym i z trudnościami edukacyjnymi (diagnoza potrzeb i uzdolnień, planowanie pracy, dobór metod nauczania).
3. Konstruowanie i wdrażanie programów poprawy jakości kształcenia.
4. Metoda projektu, ćwiczenia i eksperymenty sposobem na skuteczne nauczanie.
5. Kształtowanie postaw odpowiedzialności ucznia za osobiste osiągnięcia edukacyjne oraz doskonalenie umiejętności efektywnego uczenia się.

**II. Upowszechnianie edukacji przedszkolnej.**

**III. Wdrażanie nowej podstawy programowej w szkołach ponadgimnazjalnych.**

1. Doskonalenie kompetencji dyrektora w zakresie nadzoru nad realizacją podstawy programowej.
2. Konstruowanie programów nauczania.
3. Proinnowacyjna postawa nauczyciela warunkiem osiągania celów nowej podstawy programowej.

**IV. Wspomaganie szkół we wdrożeniu projektów realizowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, ORE i inne instytucje.**

**V. Skuteczna pomoc psychologiczno – pedagogiczna i doradztwo zawodowe warunkiem sukcesu edukacyjnego ucznia.**

DYREKTOR  
mgr Jan Barczak

DYREKTOR  
Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli  
mgr Piotr Gołdyn

Wielkopolski Kurator Oświaty  
Elżbieta Walkowiak

DYREKTOR  
Centrum Doskonalenia Nauczycieli  
w Lesznie  
mgr Paweł Borowski

DYREKTOR  
Centrum Doskonalenia Nauczycieli  
w Pile  
mgr Grzegorz Bogacz

DYREKTOR  
OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI  
W POZNANIU  
mgr inż. Ewa Superczyńska

**Globalnie i lokalnie**

Międzynarodowa Szkoła dla Nauczycieli Fizyki ..... 4

**Dydaktyka**

Ku efektywnej edukacji ..... 5

Przybliżanie teatru ..... 6

Czas i przestrzeń zabawy ..... 7

**Inspiracje**

Moda jako tekst kultury ..... 9

**Dobre praktyki**

Projekt edukacyjny „5 zmysłów. PAUZA” ..... 10

Kraszewski dla współczesnych ..... 11

**Komunikacja społeczna**

Jak nas widzą, tak nas ... słyszą ..... 13

**Wychowanie**

Opinie i sądy na skrót ..... 14

Samorząd uczniowski jako lekcja demokracji ..... 16

**Zarządzanie**

Zmobilizowani i skoncentrowani ..... 17

**Adres redakcji**

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli  
ul. Górecka 1, 60-201 Poznań  
tel. 61 858 47 00, fax 61 852 33 29  
e-mail: uczycliej@odn.poznan.pl  
http://www.odn.poznan.pl

**Konto**

KB S.A. III O/Poznań  
86 1500 1621 1216 2005 9460 0000

**Redakcja**

Redaktor naczelny: Ewa Superczyńska  
Sekretarz redakcji: Joanna Marchewka  
Zespół redakcyjny: Tadeusz Nowik

**Reklamy i ogłoszenia**

różne warianty  
konkurencyjne ceny  
szeroki krąg odbiorców związanych z oświatą

**Kontakt**

Joanna Marchewka (tel. 61 858 47 64)

**Korekta**

Krystyna Klimontowicz

**Autorzy tekstów**

Agata Barelkowska  
Ewa Drażkowska  
Alina Płaziak-Janiszewska  
Agnieszka Knak  
Olga Napiontek  
Róża Poleć  
Sabina Sadecka  
Agnieszka Pućko-Skowrońska  
Katarzyna Skrzypczak  
Ewa Strugała  
Piotr Szaradowski

**Opracowanie graficzne**

Tomasz Filiponek

**Autorzy grafiki**

Sylwia Pragłowska (okładka)  
http://oknonawarsztat.blogspot.com/  
Iwona Wrzosowska – filmoznawczyni, studentka  
Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu  
http://iwonawrzosowska.wordpress.com/

**Druk**

Zakład Poligraficzny A. Frąckowiak  
ul. Unii Lubelskiej 3, 61-249 Poznań  
tel./fax 61 874 82 13, e-mail: afdruk@icpnet.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść płatnych ogłoszeń nie odpowiadamy.*

# Międzynarodowa Szkoła dla Nauczycieli Fizyki

**W Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej, 120 km od Moskwy, odbyła się w czerwcu br. Międzynarodowa Szkoła dla Nauczycieli Fizyki. Uczestniczyli w niej Rosjanie, Białorusini, Bułgarzy, Ukraińcy i po raz pierwszy – Polacy.**

ZIBJ, zrzeszający 18 państw, jest znanym na świecie ośrodkiem, w którym badania podstawowe (teoretyczne i eksperymentalne) łączy się z powodzeniem z pracami nad nowymi technologiami i zastosowaniem najnowszych technik oraz nauczaniem akademickim. Głównym polem działania Instytutu są badania teoretyczne i doświadczalne w dziedzinie fizyki cząstek elementarnych, fizyki jądrowej i fizyki materii skondensowanej. ZIBJ współpracuje z Europejskim Laboratorium Fizyki Cząstek (CERN), uczestniczy w realizacji projektu LHC (Large Hadron Collider, duży zderzacz hadronów), w przygotowaniu części systemów detektorów oraz w opracowaniu regionalnego centrum przetwarzania danych doświadczalnych z LHC.

W Dubnej znajdują się unikatowe urządzenia badawcze, których nie ma w Europie ani poza nią. Jest to reaktor impulsowy, nuklon – akcelerator dający wiązki lekkich jąder o bardzo wysokich energiach i akceleratory ciężkich jonów w laboratorium wysokich energii. Instytut nad Wołgą pełni też rolę edukacyjną. Na uniwersytet przy ZIBJ przyjeżdżają studenci z różnych państw.

Istotnym elementem współpracy Polski z ZIBJ jest Program Bogolubow-Infeld, poświęcony kształceniu kadr młodych naukowców. Dzięki temu od dwunastu lat nauczyciele i uczniowie szkół licealnych z całej Polski udają się do Dubnej w celu zapoznania się z działalnością ośrodka i zainteresowania młodzieży szkolnej badaniami naukowymi w fizyce jądrowej.

Realne wycieczki naukowe do laboratoriów okazały się najbardziej atrakcyjną częścią Szkoły, chociaż obiekty ZIBJ można zwiedzić wirtualnie pod adresem:

<http://newuc.jinr.ru/section.asp?id=232&language=eng>

Zjednoczony Instytut badań Jądrowych jest światowym liderem w dziedzinie syntezy superciężkich pierwiastków. W ciągu kilku ostatnich lat w Instytucie przeprowadzono syntezę pięciu nowych pierwiastków (35 nowych izotopów) o liczbach atomowych od  $Z=104$  do  $Z=118$ . W ZIBJ zostało potwierdzone eksperymentalnie istnienie wyspy stabilności, przepowiadanej przez teoretyków. Znaj-

duje się tutaj także Kompleks Medyczo – Techniczny, który od roku 1975 specjalizuje się w terapii hadronowej – nowatorskiej metodzie niszczenia nowotworów. Stosuje się ją w nielicznych ośrodkach na świecie, najczęściej w instytutach naukowych zajmujących się fizyką jądrową.

Ważnym elementem współpracy jest wdrażanie przez dubieńskich specjalistów zaawansowanych technologii w podstawowych urządzeniach polskich instytutów, czego przykładem jest warszawski i krakowski cyklotron (w Środowiskowym Laboratorium Ciężkich Jonów Uniwersytetu Warszawskiego i Instytucie Fizyki Jądrowej PAN). Sukcesem zakończyły się pierwsze w Polsce zabiegi radioterapii protonowej nowotworów oka, przeprowadzone w Instytucie Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie w roku 2011. W realizacji projektu opracowania stanowiska terapeutycznego dla radioterapii protonowej oka brali również udział specjaliści z Instytutu.

Interesującą częścią pobytu w Międzynarodowej Szkole były przewidziane programem prezentacje nauczycieli rosyjskich. Koncentrowały się one wokół takich problemów, jak współczesne tendencje i metody pracy nauczyciela fizyki, nauczanie fizyki na zajęciach pozalekcyjnych, współczesne pedagogiczne technologie jako środek motywacji, organizacja badawczej i projektowej pracy uczniów, a także pedagogiczny coaching jako alternatywa korepetycji. Nasi koledzy z Rosji, podobnie jak nauczyciele w Polsce, szukają różnych form aktywizujących uczniów i popularyzujących fizykę. Na lekcjach korzystają z programów komputerowych, Internetu, wykorzystują również pracę metodą projektu, prowadzą zajęcia pozalekcyjne, tworzą szkolne muzea politechniczne. Jedną z uczestniczek zaprezentowała interesujący scenariusz lekcji na temat podstawowych oddziaływań oraz przykład atrakcyjnej lekcji o budowie struktury materii.

Część nauczycieli uczestniczyła w Międzynarodowej Szkole razem ze swoimi uczniami, którzy mogli przedstawić komunikat na temat prowadzonych badań lub udziału w konkursach. Byli to laureaci olimpiad i konkur-



sów na szczeblu narodowych lub regionalnym. Celem tych konkursów jest popularyzacja fizyki wokół nas, również w formie rejestrowania zjawisk fizycznych w fotografii.

Dwie wideokonferencje ZIBJ-CERN przybliżyły uczestnikom tematykę eksperymentów z wykorzystaniem LHC. W przededniu odkrycia w akceleratorze LHC cząstki Higgsa wiele pytań dotyczyło konsekwencji tego faktu, w dniu konferencji – tylko prawdopodobnego zjawiska. Ponadto uczestnikom szkoły zaprezentowany został zaaranżowany przez Laboratorium Problemów Jądrowych ZIBJ projekt Kaskada Wiedzy, dotyczący badania promieniowania kosmicznego <http://livi.jinr.ru/index.php>. Jego polskim odpowiednikiem jest Projekt im. Rolanda Maze. W niektórych łódzkich szkołach uczestniczących w projekcie rozmieszczone zostały detektory rejestrujące kaskady cząstek wywołanych w atmosferze przez promieniowanie kosmiczne <http://maze.u.lodz.pl/>.

Uczestnicy Szkoły mogli zapoznać się także z ciekawą propozycją wydawniczą akademickiego podręcznika do nauczania fizyki w klasach od 7 do 9 [www.spheres.ru](http://www.spheres.ru). Podręcznik wyposażony jest w bogatą obudowę dydaktyczną dla nauczyciela i ucznia. Szczególnie interesujący był starannie opracowany oddzielny zeszyt ćwiczeń praktycznych dla ucznia. Nauczyciele i uczniowie mogą też skorzystać z wersji elektronicznej podręcznika z fizyki współczesnej „Od kwarków do kwazarów”. Uczestnicy szkoły poznali również możliwości portalu Online Science Classroom <http://ossteam.com>, gdzie znaleźć można interesujące materiały do wykorzystania na lekcjach fizyki, matematyki, biologii i ekologii. Tu również dowiedzieć się można o współczesnych badaniach, które prowadzone są w dwóch największych światowych multidyscyplinarnych ośrodkach w ZIBJ i Brookhaven w USA.

Wszystkie materiały Szkoły opublikowane zostały w języku rosyjskim na stronie wirtualnej akademii wysokich energii: <http://teachers.jinr.ru/dubna-2012-program>. Nauczyciele chętnie korzystają z tej witryny, zaznając swoich uczniów ze współczesną fizyką. Dodatkowo forum umożliwia zadawanie pytań bezpośrednio naukowcom.

Uczestnicy tegorocznej Międzynarodowej Szkoły zapoznając się z podstawowymi kie-



runkami badań oraz programami edukacyjnymi ZIBJ, zgłębiali tajniki struktury materii u najlepiej poinformowanych nauczycieli. Cykl wykładów z fizyki cząstek elementarnych, a także badania prowadzone w laboratoriach ZIBJ uważam za bardzo przydatne w przygotowaniu materiałów dydaktycznych na lekcje fizyki. Zachęcam do udziału

w następnej edycji Szkoły w Dubnej. Nauczyciele powinni jednak pamiętać, że warunkiem skorzystania z oferowanego programu jest znajomość języka rosyjskiego, bo jest to język wykładowy.

Warto również śledzić na bieżąco zmiany w systemie edukacji w Federacji Rosyjskiej, gdzie obecnie ścierają się poglądy zwolenni-

ków narodowego systemu edukacji ze stronnikami unifikacji wg standardów europejskich.

**dr Ewa Strugała – nauczyciel fizyki  
w VI Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu;  
doradca metodyczny ds. nauczania fizyki  
ODN w Poznaniu**

## Dydaktyka

# Ku efektywnej edukacji

**Kiedy rozmawiamy z uczniem – kibicem drużyny piłkarskiej, nie możemy się nadziwić, że potrafi podać każdy szczegół dotyczący meczu, nawet sprzed roku. Dlaczego nie przyswaja z równą łatwością wiedzy szkolnej?**

Uczniowie spędzają coraz więcej czasu w szkole, ale trudno dostrzec pozytywne efekty ich pracy, potwierdzone corocznymi wynikami egzaminów końcowych, szczególnie w zakresie nauk matematycznych i przyrodniczych. Czas spędzony nad książkami i „w ławkach szkolnych” nie jest wprost proporcjonalny do przyrostu umiejętności i wiedzy, stąd prosty wniosek, iż nie on decyduje o efektach uczenia się i nauczania.

Jednym z najważniejszych postulatów nowoczesnej i efektywnej edukacji jest uczenie się zgodne z fizjologią funkcjonowania naszego mózgu. Ten banalny postulat, biorąc pod uwagę stan naszej wiedzy z zakresu neurobiologii, nadal nie znajduje miejsca w praktyce szkolnej. Posadziliśmy uczniów w ławkach na długie godziny w bezruchu. Dodatkowo oni sami – zafascynowani technologiami, multimediami, które stały się nową, atrakcyjną przestrzenią – z własnej woli spędzają przed ekranami kolejne godziny. Tymczasem, najprościej rzecz ujmując – od tysięcy lat w ciele człowieka wpisany jest ruch, który pozwalał przeżyć w lesie czy na sawannie, tropić zwierzęta, zdobywać pożywienie, kontaktować się ze środowiskiem. Stąd prosty wniosek, że statyczne wykonywanie zadań w szkole, uczenie się bez działania, stoi w sprzeczności z ludzkimi potrzebami. Z kolei funkcjonalnie i świadomie wykorzystany ruch sprzyja przyspieszonemu uczeniu się dzięki rozładowywaniu napięcia, a dla kinestetyków jest podstawowym kanałem odbioru rzeczywistości. Świetnie dzięki temu sprawdzają się w metodyce pracy z uczniami takie pomysły jak, np., „dyktando w biegu”, metoda KLANZY, drama, itp. Zadania prowadzące do koordynacji i efektywnego wykorzystania obu półkul mózgowych, polegające na włączaniu obu rąk do

pracy, np. w zabawie w dyrygowanie orkiestrą, rysowanie obiema rękoma, pisanie lustrzanych odbici liter i figur stają się niezastąpione.

Myślimy całym ciałem, wszystkimi zmysłami. Aby szybciej zrozumieć jakieś zjawisko, powinniśmy dotknąć, poruszyć się, usłyszeć, zobaczyć, powąchać. Innymi słowy powinniśmy wpisać wiedzę i umiejętności w każdy zakątek naszego ciała. Nie jest to nowe spostrzeżenie, według Dale'a ludzie pamiętają: 10% tego, co czytają, 20% tego, co słyszą, 30% tego, co widzą, 50% tego, co widzą i słyszą, 70% tego, co mówią, 90% tego, co mówią podczas wykonywania.<sup>1</sup> Zgodnie z tym uczenie się powinno polegać na eksperymentowaniu, działaniu praktycznym, poznawaniu świata wielozmysłowo – bez względu na to, czy jest to język polski, czy matematyka, a nie tylko odbieraniu rzeczywistości przez wzrok

Dla większości młodych ludzi uczenie się dla samej satysfakcji poznawania nie jest wystarczającym powodem, by zajmować się akademickimi przedmiotami, potrzebna jest motywacja w postaci praktycznego odniesienia do życia. Uczniowie stawiają proste pytania: Jak wykorzystam wiedzę matematyczną w rozwiązaniu problemów finansowych mojej przyszłej firmy? Jak umiejętność argumentowania i posługiwania się metaforą pomoże mi pokonać przeciwników w dyskusji? Do czego przyczyni się znajomość czynnych wulkanów w Azji i stale zmieniających się trudnych nawet do wyartykułowania nazw stolic w Afryce?

Wydaje się, że szkoła jakby oderwała mózg od ciała, uczyniła go wyizolowanym organem. A w efektywnym nauczaniu najważniejszym procesem jest umiejscowienie naszej wiedzy i umiejętności w pamięci długotrwałej. Sprzyja temu aktywizacja wszystkich zmysłów, całe-

go organizmu. Mózg nie wykształcił się, by myśleć o metafizyce, tworzyć literaturę piękną, wyrafinowane wzory matematyczne – ale po to, aby ułatwić przetrwanie w nieprzyjaznym środowisku. A to, że potrafimy poruszać się na poziomie tak dużej abstrakcji, świadczy o ogromnych możliwościach mózgu: jego dużej plastyczności, umiejętności nieustannego uczenia się i pewnie też coraz to nowym rozumieniu pojęcia „przetrwania”.

Rodzicom dużo łatwiej nauczyć dzieci wiazywania butów poprzez pokazanie tej czynności niż opowiedzenie o niej. To samo dotyczy matematyków, którzy uczą stosowania cyrkla, używając go, a nie poprzez podawanie formuł posługiwania się przyrządami matematycznymi. Trudno wyobrazić sobie naukę tańca bez naśladowania trenera czy prowadzenie pojazdu bez powtarzania ruchów instruktora. Znajduje to potwierdzenie w jednym z odkryć ostatnich lat. Chodzi o funkcjonowanie neuronów lustrzanych – zauważonych w latach dziewięćdziesiątych przez Giacomo Rizzolattiego. Ich działanie opisuje Jerzy Vetulani w książce „Mózg: fascynacje, problemy, tajemnice”<sup>2</sup> Neurony te uaktywniają się u człowieka, gdy obserwuje czynności wykonywane przez innych. Pozwala to na przeniesienie, odbicie jak w lustrze widzianej osoby wykonywanych przez nią ruchów w nas samych. Dzięki tym komórkom kształcimy nie tylko kompetencje społeczne, ale też uczymy się poprzez naśladowanie. Warto podkreślić, że komórki te działają na zasadzie symulacji, tzn. nie włączają się procesy poznawcze, dlatego tak bezstresowo dzieci uczą się podczas zabawy.

Przez całe życie uczymy się, wzorując na innych. Często ważniejsze jest to, co dzieje się w trakcie nauki w relacjach między uczniami,



jak dochodzi się do nabycia umiejętności i wiedzy, niż sama wiedza zdobyta w danym momencie. Cały proces uczenia się i nauczania ma wpływ na rozwój uczniów. Oczywiście, ogromną rolę odgrywa postawa nauczyciela, który poprzez treści nauczania przekazuje także swoje intencje, uczucia i swoją filozofię życia. Nauczyciele z pasją zarażają podopiecznych swoim entuzjazmem, zachęcają do poszukiwań, do zadawania pytań, do ciągłej aktywności. Z kolei pozytywne emocje uczniów przenoszą się na efektywność nauki. Radośni uczniowie chętniej podejmują edukacyjne wyzwania, dzielą się swoimi doświadczeniami i dużo łatwiej zapamiętują fakty. Podziw budzą uczniowie – kibice drużyn piłkarskich, potrafiący podać każdy szczegół dotyczący dawno rozegranych me-

czów, chociaż nikt ich nie zmuszał do uczenia się tego. Manfred Spitzer w książce „Jak uczy się mózg”<sup>3</sup> podkreśla, jak ważną rolę w nauce pełnią nasze pozytywne emocje. Dużo łatwiej zapamiętuje się fakty, które angażują uczucia. Odpowiada za to „mózgu ciało migdałowate w układzie limbicznym, które jest ściśle związane z pamięcią długotrwałą.

Ludzie uczą się, ponieważ chcą, a kiedy czynią to z ciekawości – osiągają najlepsze efekty. Szczególnie ważną rolę odgrywają pedagodzy z pasją, bo póki co, drugi człowiek jest naszą największą inspiracją.

Niezwykle przydatną metodą pracy, a właściwie uczenia się z pasją, jest metoda projektu. To uczniowie jako autorzy tematów, projektanci, realizatorzy mogą sami zakładać wirtualne

firmy, hodować i obserwować rośliny w przy-szkolnym ogródku, przeprowadzać doświadczenia chemiczne, wytyczać w swojej miejscowości ścieżki rowerowe. W trakcie poszukiwania nowej wiedzy mają możliwość dyskusowania nad problemami w grupie rówieśniczej, wypracowywania wspólnego stanowiska, prezentowania się publicznie. I co najważniejsze – najczęściej robią to z autentyczną pasją.

<sup>1</sup> B. Kubiczek, *Metody aktywizujące. Jak nauczyć uczniów uczenia się*, Opole 2006, s. 15.

<sup>2</sup> J. Vetulani, *Mózg: fascynacje, problemy, tajemnice*, Kraków 2011, s. 54-55.

<sup>3</sup> M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, Warszawa 2008.

**Alina Płaziak-Janiszewska**  
– nauczyciel konsultant ds. nauczania  
języka polskiego i etyki, ODN w Poznaniu

## Przybliżanie teatru

**Nietrafiony wybór spektaklu długo może być przedmiotem żartów ze strony uczniów, a co gorsze – zniechęcić ich do teatru. Jak ograniczyć to ryzyko?**

**N**auczyciel, który chce się wybrać z klasą do teatru, nie ma łatwego zadania. Najpierw z oferty teatralnej musi wybrać tytuł, który potencjalnie zainteresuje uczniów. Potem podczas przedstawienia skonfrontować swój wybór z często krytycznym nastawieniem podopiecznych. Na końcu bywa jeszcze wystawiony na grad pytań. Niekiedy sam lekko zdeorientowany inscenizacją stara się sprostać żądnym wiedzy uczniom. Czasami z obawy przed niewygodną sytuacją, unika rozmowy o tym, co poprzedniego wieczoru zostało zaprezentowane na scenie. Prawdopodobieństwo takiego scenariusza powoduje, że u niektórych pedagogów myśl o wizycie w teatrze wywołuje obawy. W dzisiejszych czasach, gdy oferta teatralna jest bardzo bogata, opisy w repertuarze zazwyczaj krótkie, a mnogość konwencji nie ma końca, wszelkie wątpliwości wydają się uzasadnione. Nieudana wizyta w teatrze, która długo jeszcze będzie przedmiotem żartów, nie sprzyja budowaniu relacji z uczniami. Na szczęście wiele pułapek można ominąć i ograniczyć „ryzyko” związane z wyjściem do teatru. Oto kilka wskazówek: „Jak wyjść z wizyty w teatrze obronną ręką”.

### Wybór przedstawienia

Wybór dobrego przedstawienia to połowa sukcesu. Jak takie przedstawienie znaleźć w repertuarze? Przydatne mogą się okazać recenzje teatralne powszechnie dostępne chociażby na portalu internetowym: <http://www.e-teatr.pl/www.e-teatr.pl>. Informacje tam zamieszczane są aktualizowane na bieżąco. Można również sięgnąć do czasopism takich jak „Teatr” czy „Didakalia”. Przczytane recenzje nie

tylko pozwalają zorientować się, jak spektakl został przyjęty, lecz mogą również stanowić dobry punkt wyjścia do rozmowy z uczniami przed spektaklem.

Nic jednak nie zastąpi własnego zdania, dlatego najlepszym wyjściem wydaje się wizyta w teatrze i sprawdzenie „na własnej skórze”, czy spektakl stanowi atrakcyjną propozycję dla młodej widowni i spełnia pokładane w nim oczekiwania. Często na taką samodzielną wyprawę brakuje czasu. Barięą bywa też cena biletu. Warto jednak śledzić repertuar teatrów w danym mieście i szukać wśród nich ofert skierowanych specjalnie dla nauczycieli. Przykładem może tu być akcja poznańskiego Teatru Nowego, który zamierza ogłosić październik „miesiącem nauczycieli”. Nauczyciel, który zechce się przyłączyć do tej akcji, może wpisać się na listę, uprawniającą do zakupu niżkowego biletu w cenie 15 złotych. Wystarczy wysłać e-maila na adres [a.barelkowska@teatrnowy.pl](mailto:a.barelkowska@teatrnowy.pl), podając dane (imię i nazwisko, szkoła, adres e-mail, telefon). Tą drogą otrzyma także informacje dotyczące oferty dla szkół. W październiku natomiast, korzystając z biletów w promocyjnej cenie, może zobaczyć wybrane przedstawienia, a dopiero potem uczynić je celem wizyty w teatrze w gronie uczniów.

Przy wyborze przedstawienia trzeba jednak przede wszystkim wziąć pod uwagę rozmaite upodobania uczniów, ich zainteresowania, przyzwyczajenia, a także wyobrażenia dotyczące teatru. Czasami bywa tak, że nauczyciel, który idzie z duchem czasu i chce uczniom pokazać bardzo nowoczesną inscenizację, może się spotkać z zastrzeżeniem, że „to nie był prawdziwy teatr”, ponieważ uczniowie oczekiwali kostiumu, cha-

rakteryzacji, mówienia ze sceny literackim językiem. Na pewno warto, szczególnie przed pierwszą wizytą w teatrze, po prostu zapytać uczniów, jaki spektakl chcieliby zobaczyć i jak wyobrażają sobie interesujące przedstawienie teatralne. Jakiej scenografii oczekują? Czy chcieliby zobaczyć zrealizowany na scenie klasyczny tekst, czy raczej tekst współczesny? Jak długiego spektaklu uczniowie oczekują? Pytania mogą wydawać się banalne, ale ich postawienie pozwala uniknąć nieporozumień. Jednocześnie taka rozmowa i wspólna decyzja o charakterze przedstawienia, na które warto się wybrać, same w sobie stanowią już dobry początek wizyty w teatrze. Z czasem warto oczywiście zachęcić uczniów do oglądania bardziej „ryzykownych” spektakli i starać się poszerzać krąg ich teatralnych wyobrażeń. Przy okazji rozmowy można również przemycić kilka uwag na temat zachowania w teatrze. Warto przypomnieć, że trzeba wyłączyć telefon komórkowy, nie wolno rozmawiać i hałasować, ponieważ przeszkadza to nie tylko aktorom, ale też innym widzom. Wbrew pozorom o tych kilku zasadach nie zawsze pamiętają dorośli widzowie, więc dobre nawyki lepiej budować od pierwszej wspólnej wizyty w teatrze.

### Przed spektaklem

Zawsze warto przygotować dla uczniów krótkie wprowadzenie. Pomocne mogą się tu okazać wspomniane recenzje, pozyskana na przykład z Internetu wiedza na temat autora tekstu, reżysera czy innych realizatorów, ewentualna znajomość wcześniejszych inscenizacji lub innych kontekstów. Można również zwrócić się z prośbą o profesjonalną pomoc w tej kwestii. W Teatrze Nowym w Poznaniu w sezonie 2012/13 bę-



dzie możliwość skorzystania z warsztatów lub lekcji teatralnych, które zapoznają uczniów z prezentowaną tematyką i przygotowują do odbioru przedstawienia. Warsztaty organizowane są bezpłatnie dla grup szkolnych wykupujących bilety na dane przedstawienie. Chęć udziału należy zgłosić z wyprzedzeniem, przed zakupem biletów na spektakl w celu ustalenia szczegółów wizyty. Najczęściej warsztaty odbywają się w tym samym dniu co spektakl. Symulacja takiej wizyty na konkretnym przedstawieniu wygląda następująco:

Założmy, że wraz z grupą licealistów wybraliśmy spektakl „Dwunastu gniewnych ludzi” w reżyserii Radosława Rychcika wraz z warsztatem lub lekcją do spektaklu. W takim przypadku wizyta w teatrze musi się rozpocząć wcześniej. Warsztaty trwają około dwóch godzin, lekcja około godziny. Podczas warsztatów/lekcji uczniowie dowiadują się, na jakiej podstawie powstało przedstawienie, mają okazję zapoznać się z kultowym filmem Sidney'ego Lumeta, a także z sylwetką reżysera. Dowiadują się, kim jest dramaturg, sami poszukują odpowiedzi na temat tego, jak tekst rozpisany na dwanaście osób siedzących w jednym pokoju można przenieść na scenę teatru, wykonują ćwiczenia nawiązujące do fragmentów spektaklu (np. gry z pamięcią i opowiadaniem historii, zabawa w zeznania świadków). Podczas spotkania zastanawiają się również nad kwestią winy i niewinności, funkcjonowaniem sądu przysięgłych i odpowiedzialnością za wydanie wyroku na drugiego człowieka. Po spotkaniu uczniowie mają przerwę, w trakcie której mogą obejrzeć dostępne dla widzów prze-

strzenie teatralne, odpocząć we foyer, przejrzeć program spektaklu. Potem klasa wraz z opiekunem udaje się na przedstawienie.

Podobne zajęcia można również z uczniami przeprowadzić we własnym zakresie w szkole. Szczególnie pomocne w tym względzie mogą okazać się materiały dydaktyczne, które od tego sezonu sukcesywnie będzie wydawał Teatr Nowy. Warto też pamiętać o funkcjonującym w teatrze Forum Aktywnych Widzów. Jeśli planowana wizyta związana jest z nadchodzącą premierą, można się dodatkowo wybrać z uczniami na panel przedpremierowy i spotkanie z twórcami spektaklu lub zachęcić ich do samodzielnego uczestnictwa w tych bezpłatnych spotkaniach.

### Po spektaklu

Po każdej wizycie w teatrze, a już szczególnie po pierwszej wspólnej teatralnej eskapadzie, dobrze jest choć chwilę poświęcić na szczerą rozmowę o spektaklu. Nie trzeba się przejmować, jeśli uczniowie zdecydowanie skrytykują obejrzaną przedstawienie. Na pewno trzeba też uczniom w takim wypadku uświadomić, że mieli okazję spróbować tylko jednego z teatralnych smaków i że następnym razem można wybrać zupełnie odmienny spektakl. Nie można dopuścić, żeby negatywne wrażenia utrwały się jako uogólniony obraz teatru. Tak, jak nie każdy lubi kuchnię chińską, nie każdy musi być wielbicielem określonej konwencji teatralnej, ale warto ją zobaczyć, żeby się o tym przekonać.

W każdym wypadku warto sprowokować uczniów do rozmowy o obejrzanym przedstawieniu. Wiedza uzyskana przez uczniów pod-

czas warsztatów lub choćby w trakcie wertowania programu teatralnego może być punktem wyjścia do takiej rozmowy. W przypadku wspomnianego przedstawienia „Dwunastu gniewnych ludzi” można porównać realizację filmową i teatralną, porozmawiać o tym, jakie możliwości daje każde z tych mediów.

Ciekawym pomysłem może być również zadanie w postaci napisania recenzji teatralnej lub choćby sprawozdania z wizyty w teatrze. Można też namówić uczniów, żeby przeprowadzili ze sobą nawzajem wywiady dotyczące wizyty w teatrze lub wywiady, w których wcieli się w konkretną postać ze spektaklu (np. Przysięgły nr 8 uzasadnia, dlaczego od samego początku głosował, że skazany jest niewinny). Takie formy są z jednej strony okazją do przemyślenia raz jeszcze tego, co się widziało na scenie. Z drugiej strony pozwalają zorientować się, ile uczniowie zapamiętali i co szczególnie przykuło ich uwagę podczas spektaklu. Informacje te mogą stanowić cenną wskazówkę dla nauczyciela i przydać się podczas planowania kolejnego wyjścia do teatru.

Jeśli mają Państwo pytania dotyczące wizyty w Teatrze Nowym w Poznaniu, chcieliby Państwo taką wizytę zaplanować i przygotować się do niej lub skorzystać z warsztatów do spektaklu albo/i są Państwo zainteresowani ofertą Teatru Nowego dla nauczycieli, proszę o kontakt: [a.barelkowska@teatrnowy.pl](mailto:a.barelkowska@teatrnowy.pl)

**dr Agata Barełkowska**  
– specjalista ds. edukacji teatralnej w Teatrze Nowym im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu

## Czas i przestrzeń zabawy

**Zdumienie to: pięć tysięcy „gdzie?”, siedem tysięcy „jak?”, sto tysięcy „dlaczego?”**

R. Kipling „Księga dżungli”

**Raport z Ogólnopolskich Badań Umiejętności Trzecioklasistów (OBUT) zwraca uwagę m.in. na konieczność usamodzielniania uczniów w ich poszukiwaniach poznawczych. Jak tworzyć okazje do dziecięcych doświadczeń i eksperymentów?**

**P**ierwszy etap edukacyjny jest dla nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej wielkim wyzwaniem. Reforma edukacyjna sprawiła, że do szkół trafiają dzieci młodsze o rok. Sześciolatek jest niezwykle podatny na oddziaływanie dydaktyczno-wychowawcze, nieprawdopodobnie szybko chłonie informacje i zdobywa w mgnieniu oka nowe umiejętności. Wszystko to pod warunkiem sprawnej, przyjaznej dziecku organizacji jego kształce-

nia. Jak więc wspierać najmłodszych uczniów w ich odkryciach?

Kompetencje kluczowe, jakie zgodnie z podstawą programową zdobywać powinien uczeń w procesie kształcenia, wymagają od niego samodzielności i odpowiedzialności. Zadaniem nauczyciela jest towarzyszyć dziecku w poznawaniu i doświadczaniu rzeczywistości oraz planowaniu własnej przyszłości. W pierwszym okresie kształcenia nie-

zastąpioną metodą realizacji tych postulatów jest zabawa.

Nauka przez zabawę zwykle nie wymaga szczególnych warunków organizacyjnych czy pomocy dydaktycznych. Wystarczy PRZESTRZEŃ i przyjazna atmosfera. Małe dziecko nie jest bowiem zainteresowane przyswajaniem wiedzy w sposób typowo „szkolny”, ale za to z ogromnym zaciekawieniem poszukuje na swój własny, dziecięcy sposób odpowie-





dzi na zewsząd pojawiające się pytania. Rzecz w tym, aby stawały się one początkiem drogi poznawania przez dziecko otaczającej rzeczywistości. Zaciekawienie, stawianie hipotez, poszukiwanie rozwiązań i kształtowanie prawd o świecie – to droga do pierwszych „naukowych” odkryć. Nabywanie umiejętności myślenia naukowego, jednej z kompetencji kluczowych kształcenia ogólnego, nie może jednak odbywać się w sposób teoretyczny. Żaden pierwszoklasista nie podejmie się takich zadań, siedząc w ławce. Wystarczy jednak wyposażyć go w proste, przyjazne przy-

podstawowej”, współfinansowanego przez Unię Europejską<sup>3</sup>. W tych powszechnych i dobrowolnych badaniach co roku biorą udział szkoły z całej Polski – w 2012 roku było ich ponad dziesięć tysięcy. Wyniki badań dostarczają sporej dawki informacji na temat jakości pracy szkół, realizacji podstawy programowej. Są także istotne ze względu na określenie stopnia przygotowania uczniów młodszych do podjęcia zadań w drugim etapie kształcenia. Raport OBUT prezentuje kompetencje polonistyczne i matematyczne trzecioklasistów. Lektura publikacji skłania do refleksji przede

- sięgać po sytuacje bliskie i zrozumiałe dla dzieci;
- odwoływać się do doświadczeń dzieci;
- w procesie dydaktycznym jak najczęściej STOSOWAĆ GRY I ZABAWY.

Nauczycielom edukacji wczesnoszkolnej nie brakuje pomysłów na uatrakcyjnianie zajęć z maluchami, ale czasem warto poszukać czegoś nowego. W ostatnich latach na rynku wydawniczym pojawiło się wiele publikacji, które podpowiadają ciekawe rozwiązania metodyczne, odwołujące się do aktywności poznawczej uczniów. W sposób szczególny polecam książkę Marka Pisarskiego „Matematyka dla naszych dzieci...”, w której czytelnik znajdzie kilkadziesiąt niekonwencjonalnych propozycji scenariuszy gier i zabaw matematycznych oraz komentarze dotyczące metod nauczania/uczenia się matematyki. Inną ciekawą propozycją jest książka Krystyny Wojciechowskiej „Gry i zabawy matematyczne dla uczniów klas 1-3 szkoły podstawowej”. Znajdziemy tu wiele mądrych i ciekawych matematycznych inspiracji. Nauczycieli, uczniów i ich rodziców mogą zaciekawić propozycje Stephana Karmann’a „Rodzice i dzieci jako odkrywcy”. Jest to opis prostych eksperymentów, niewątpliwie ważnych z punktu widzenia najmłodszych badaczy, zachęcanych do stawiania dziecięcych hipotez.

Jak więc wspierać ucznia w jego wędrówce przez arkana wiedzy i umiejętności? Przede wszystkim właśnie być przewodnikiem, ucząc samodzielności. Pozwalać bawić się wiedzą, ponieważ zabawa to najbardziej efektywna metoda w odniesieniu do uczniów młodszych. Stwarzać okazje do zadawania pytań, ale niekoniecznie dawać gotowe odpowiedzi. Organizować warunki do eksperymentowania, poszukiwania, do samodzielnego wyciągania wniosków.

#### Polecam:

- Jegier A. red. *Mały uczeń w szkole*, Gdańsk 2010
- Karmann S., *Rodzice i dzieci jako odkrywcy*, Kielce 2006
- Wojciechowska K., *Gry i zabawy matematyczne dla uczniów klas 1 – 3 szkoły podstawowej*, Opole 2011
- Pisarski M., *Matematyka dla naszych dzieci – nietypowe gry i zabawy matematyczne*, Opole 2011
- Wolke R.L., *Co Einstein powiedział swojemu fryzjerowi*, Warszawa 2002

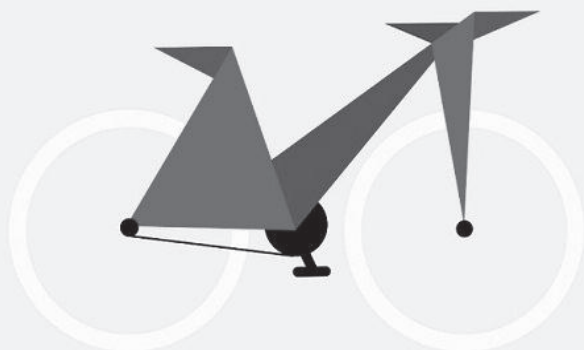
<sup>1</sup> J. Rurański, *Dlaczego sól jest słona?*, Warszawa 1984, s.3

<sup>2</sup> M. Rosalska, B. Zamorska, *Teoretyczne podstawy projektów*, [w:] *Uczenie metodą projektów*, red. B.D. Gołębiak, Warszawa 2002, s. 85

<sup>3</sup> *Raport z badania OBUT 2011*, red. Anna Pregier i Ewa Wiatrak, Warszawa 2012

<sup>4</sup> tamże, s.35.

**Katarzyna Skrzypczak**  
– konsultant ds. edukacji elementarnej;  
doradca metodyczny nauczycieli edukacji  
wczesnoszkolnej ODN w Poznaniu



Rys. Iwona Wrzosowska

bory – klocki, pluszowe zabawki, resorki, kasztany, a zapewne natychmiast wnikliwie zanalizuje problem, który przed nim stanie. Konstrukcja rozwiązania daleka będzie od oczekiwań dorosłych, ale z całą pewnością cechować ją będzie przenikliwość i wielka pomysłowość. Dziecko myśli wielozmysłowo, rozważa problem działając, wykorzystując dobrze sobie znane i rozumiane zasoby otoczenia. To niesamowite, jak potrafi być twórcze, gdy mu na to pozwolimy, bo Zdziwienie – a potem pytanie dlaczego? to pierwszy krok do odkrycia naukowego<sup>1</sup>. Tak więc warto wynieść z klasy ławki, zgromadzić materiał naukowy w postaci ... wszystkiego, co nadaje się do oglądania, dotykania, smakowania, przesuwania, zgniatania, wąchania, rozdzielania itp. i pozwolić uczniom działać. Możemy mieć wówczas pewność, że efekty takiego uczenia się będą natychmiastowe, ponieważ Wiedza zdobyta w wyniku własnej aktywności (...) staje się bardziej osobista, znacząca i trwała<sup>2</sup>.

W 2010 roku powstała myśl przeprowadzenia Ogólnopolskich Badań Umiejętności Trzecioklasistów (OBUT), realizowanych w ramach projektu „Badanie umiejętności podstawowych uczniów trzeciej klasy szkoły

wszystkim nad doborem odpowiednich metod pracy w klasach I-III. Autorzy zwracają uwagę na konieczność wprowadzania zmian w planowaniu i realizacji działań edukacyjnych w klasach młodszych. W Raporcie czytamy: Jeśli chcemy sytuację (...) poprawić, musimy zacząć zmieniać obowiązującą od lat w naszej szkole tradycję edukacyjną<sup>4</sup>. Wnioski i rekomendacje autorów badań potwierdzają potrzebę usamodzielniania uczniów w poszukiwaniach odpowiedzi na istotne pytania edukacyjne w sposób bliski, przyjazny dzieciom. Polecając czytelnikowi lekturę tego szczególnego dokumentu, chcę zwrócić uwagę na kilka najistotniejszych wskazań sformułowanych w podsumowaniu:

- pozwalać dzieciom na samodzielny wybór rozwiązania;
- zachęcać do prezentowania swoich rozwiązań i opowiadania o stosowanych metodach;
- zawsze nagradzać uczniów za oryginalne rozwiązania;
- kłaść większy nacisk na manualne i rysunkowe działania;
- tworzyć okazje do dziecięcych doświadczeń i eksperymentów;



# Moda jako tekst kultury

**Interpretacja przejawów mody może być okazją do poznawania wybitnych dzieł, do analizy kontekstów kulturowych, ale także drogą do zrozumienia swojego miejsca w świecie przemian społeczno-obyczajowych.**

Czy warto zajmować się modą? Z jednej strony – „jak cię widzą, tak cię piszą”, ale z drugiej – czy naprawdę należy poświęcać temu aż tyle uwagi? Nie mam zamiaru trzymać nikogo w napięciu i od razu powiem: TAK..., ale modzie rozumianej znacznie szerzej – jako zjawisko kulturowo-społeczne. Niestety, ostatnio coraz częściej

wanych gorsetów. Już sam ten fakt sprawia, że inne aktywności niż spacerowanie są wykluczone. Liczyło się jednak samo przebywanie na świeżym powietrzu i ruch. Ilustracja pokazuje nam, że moda na Biarritz dotyczyła w zasadzie zamożnych, o czym przekonują nas wyszukane toalety przechadzających się dam. Teraz moglibyśmy przejść do szcze-

zną naturą świata: jako *widoku kultury rozkoszującej się w zmysłowej beztrosce na brzegu żywiołu*. Na tej plaży rozgrywa się też kluczowa scena – wśród domków, w których jak na małych werandach siedziało wytworne towarzystwo – Aschenbach doświadczył śmiertelnego ataku serca. Tę ostatnią scenę filmu jako kwintesencję doświadczenia przemijania potęguje muzyka Mussorgskiego i V Symfonii Mahlera.

Powodów do obejrzenia filmu jest, naturalnie, znacznie więcej niż melancholia krajobrazu nadmorskiego. Znakomicie pokazuje on odchodzenie świata, który mentalnie wciąż zanurzony jest w wieku XIX, a nowoczesność dopiero ma nadejść.

W klimacie plażowo – kąpielowym, pozostajemy czytając opis Magdaleny Samozwaniec: *Kąpieliska w Świnoujściu podzielone były na Damenbad, Herrenbad i Familienbad. Do Familienbadu wolno było chodzić rodzicom z dziećmi. Posiadanie dziecka było warunkiem wstępu. Aby więc dostać się do owego wspólnego kąpieliska, sprytni młodzieńcy i samotne kobiety wynajmowali dzieci od rybaków i wówczas bez kłopotu byli wpuszczani. [...] Z wujami i kuzynami rozmawiano przez szpary w drewnianym płocie, który odgradzał płęć piękną od niebezpiecznej. W sumie wszyscy razem mogli być uważani za płęć brzydka, do czego przyczyniały się wówczas stroje kąpielowe odznaczające się horrendalną brzydotą i brakiem smaku [...] kobiety [...] przybrane były w długie czerwone kombinezony z jakiegoś wstrętnego dreluchu, a ozdobione u kostek i szyi białą tasiemką. Kombinezon w wodzie wydymał się jak balon i z morza widać było wystrzeliwujące tu i ówdzie czerwone lub granatowe półkule. [...] Mężczyźni wyglądali na plaży równie komicznie i nieatrakcyjnie jak kobiety.*<sup>1</sup>

Obrazki rodzajowe, które wyszły spod pióra wnuczki Wojciecha Kossaka i siostry Marii Pawlikowskiej Jasnorzewskiej, to portret świata bezpowrotnie minionego, ale i świetna lekcja felietonistycznego stylu. Teraz dopiero dobrze rozumiemy, dlaczego dużo wytworniejszy bywał jedynie spacer plażą, bez kąpeli.

Generalnie przemiany plażowej mody mówią bardzo dużo na temat przemian społecznych. Warto też poszerzyć pole widzenia o własne doświadczenia i obserwacje. W zasadzie to właśnie ma największy



Suplement do „The Graphic” 19 X 1907; z archiwum autora P.Sz.

sprowadza się ją do informacji na temat, co włożyć, by być „na topie”. To sprawia, że zapominamy, ile moda może nam opowiedzieć, jeśli potraktujemy ją jako tekst kultury. Można więc zwrócić na nią uwagę młodzieży, wprowadzając odpowiednie konteksty przy omawianiu lektur szkolnych na lekcji języka polskiego lub nawet poświęcić temu cykl zajęć z wiedzy o kulturze. Oto kilka inspiracji.

Załączona ilustracja pochodzi z angielskiego czasopisma z 1907 roku. Możemy na niej zobaczyć wystrojone towarzystwo, na tle plaży, a nie modnego lokalu czy ulicy. Plaża, piaszczysta nadmorska plaża stanowi tło ilustracji.

Dzięki podpisowi wiemy, że chodzi o Biarritz, niezwykle modną w owym czasie miejscowość, spopularyzowaną już w połowie XIX wieku m. in. przez pobyty Cesarzowej Eugenii. Mimo iż plaża jest piękna nikt się nie kąpie ani nie opala. Z pewnością na przeszkodzie stoją długie suknie, duże kapelusze i parasole. Warto też odnotować, że wiotkie sylwetki kobiet są efektem mocno sznuro-

gółów – liczby falban, koronek czy kolorów. Moda niemal natychmiast reaguje na wszelkie zmiany społeczne i obyczajowe. Obserwacja ich przejawów znakomicie uzupełnia informacje dotyczące statusu kobiet, ich ról społecznych itd.

Ciekawym kontekstem motywu mody jest także film Luchino Viscontiego „Śmierć w Wenecji” (1971 r.) na podstawie opowiadania Tomasza Manna z 1912 roku. Reżyser pokazuje nam modne, zamożne towarzystwo wypoczywające na sąsiadującej z Wenecją wyspie Lido. Możemy obserwować domki plażowe, parawany oraz etykietę plażową. Warto też zauważyć, że tylko niewielka część osób zażywa kąpeli. Prawdziwą swobodą w tym zakresie cieszą się w zasadzie tylko dzieci, w tym obserwowany przez głównego bohatera Tazio. Młodzieniec o „uśmiechu Narcyza” jest dla Aschenbacha (w opowiadaniu – pisarza, w filmie – kompozytora) wcieleniem ideału piękna zmysłowego. Plaża staje się natomiast dla niego przestrzenią kontemplacji nad paradoksal-

sens, bo pozwala lepiej zrozumieć otaczającą rzeczywistość. A to, co nosimy w nadmorskich kurortach, to przecież zaledwie część naszej garderoby – mamy naprawdę szerokie pole do obserwacji i porównań. Co więc dzisiejsza moda może powiedzieć o naszym życiu, o estetyce, jaka dziś dominuje? By ułatwić sobie odpowiedź na to pytanie, warto zaczynać właśnie od najstarszych przykładów i skracać dystans historyczny,

np. przyrzeć się zdjęciom dziadków, później rodziców i w końcu własnym. Będzie łatwiej wychwycić zmiany i w konsekwencji nazwać to, co najważniejsze, najbardziej charakterystyczne. Można to także potraktować jako element poznawania siebie i swojej kultury.

Chciałbym tym samym zachęcić do nauki czytania tekstu kulturowego, jakim jest moda. W nadchodzącym sezonie pojawi się

w Muzeum Narodowym nowy cykl zajęć zatytułowany „Sztuka ubioru”. Szczegóły na stronie internetowej Muzeum w zakładce Edukacja. Serdecznie zapraszam.

<sup>1</sup> Magdalena Samozwaniec, *Maria i Magdalena*, Kraków 1950, s. 71-73

**Piotr Szaradowski**  
– kulturoznawca, pracownik Działu Edukacji Muzealnej Muzeum Narodowego w Poznaniu, doktorant w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie

## Dobre praktyki

### Poza barierami

# Projekt edukacyjny „5 zmysłów. PAUZA”

**Poszukiwanie nowych przestrzeni edukacji to alternatywa dla rutyny panującej w murach szkoły. Prezentowane projekty to dodatkowo próba wyjścia poza bariery związane z dysfunkcjami wzroku i słuchu.**

**P**ropozycja, którą przedstawię, nie wiąże się z żadną odkrywczą metodą nauczania czy wychowania, nie jest też poparta badaniami dotyczącymi sposobów edukowania. Wynika ona z ubiegłorocznego doświadczenia, swoistego eksperymentu, w którym miałam okazję uczestniczyć. Mowa o projekcie edukacyjnym „5 zmysłów. AUDIODESKRYPCJA”, zrealizowanym w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Przedsięwzięcie to adresowane było do osób niewidomych i słabowidzących, a jego cel polegał na przybliżeniu publiczności sztuk pięknych, ze szczególnym uwzględnieniem malarstwa i rzeźby. To trudne zadanie możliwe było do zrealizowania dzięki metodzie audiodeskrpcji, polegającej na opisywaniu głosem zjawisk wizualnych tak, aby niewidomy odbiorca mógł zrekonstruować wygląd opisanego dzieła. Dodatkowo, prezentowane ekspozycje posiadały charakterystyki odsyłające do zmysłowych skojarzeń, a więc, jeśli obraz przedstawiał martwą naturę, można było posmakować owoców utrwalonych przez malarza na płótnie.

Zachęcenie pozytywnym odbiorem ubiegłorocznego nowatorskiego pomysłu edukacyjnego, organizatorzy postanowili podjąć kolejne wyzwanie – projekt „5 zmysłów. PAUZA”. Jego celem jest stworzenie przedsięwzięcia o podobnym edukacyjnym charakterze, tym razem jednak adresowanego do osób niesłyszących. Idea projektu zakłada zwrócenie się w stronę ważnego przejawu kultury, jakim jest muzyka i podjęcie próby przetłumaczenia tego zjawiska na język dostępny osobom, które nie słyszą.

Doświadczenia związane z projektem „5 zmysłów. AUDIODESKRYPCJA” stały się inspiracją do nowych pomysłów i stały się ważnym sygnałem potwierdzającym zasadność i celowość działań niestandardowych, zwłaszcza na polu edukacji muzealnej. Projekt edukacyjny spotkał się bowiem z bardzo ciepłym przyjęciem. Przede wszystkim żywo zareagowała publiczność niewidoma, już choćby z tego względu, że umożliwiono jej dostęp do części zbiorów muzealnych. Przy okazji warto wspomnieć, że przedsięwzięcie to zostało uhonorowane nagrodą przyznaną wydarzeniom muzealnym i otrzymała Sybillę 2011 w kategorii działań edukacyjnych. O ile jednak reakcja odbiorców niewidomych i słabowidzących była przez organizatorów oczekiwana, wielkim zaskoczeniem okazał się odzew publiczności widzącej, posiadającej przecież nieograniczony dostęp do muzeów i wszelkich przejawów sztuk wizualnych. „AUDIODESKRYPCJA” odbiła się szczególnie mocnym echem wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Lekcje muzealne, przygotowane przez pracowników Działu Edukacji Muzealnej, cieszyły się tak wielką popularnością, że ostatnie grupy zwiedzające wystawę opuszczały mury muzeum o dwudziestej pierwszej Zastanawiając się nad przyczyną takiej sytuacji, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że obok kwestii oczywistych, takich jak atrakcyjność tematu, dobór dzieł i stworzenie spójnej narracji wystawy, zastosowanie nowoczesnego, efektownego sprzętu multimedialnego, zasadniczą rolę odegrało przekonanie nauczycieli, wychowawców i opiekunów o tym, że zderzenie z nową rzeczywistością – tu było nią wyjście do muzeum – stanowi po-

ważną alternatywę dla codziennego spotkania z uczniami w klasie.

Korzyści wynikające z takiego poglądu nie trudno wskazać; efekty edukowania niesformalizowanego obserwować można choćby na przykładzie zwykłych wycieczek za miasto czy do miejskiego ogrodu zoologicznego. Ciekawość świata, którą w warunkach domowych czy szkolnych czasami trudno zaspokoić lub wzbudzić, tu podsyca się w sposób naturalny, a informacje i umiejętności przekazane mimochodem zapadają w pamięć dziecka i na długo w niej pozostają, wzmocnione wspomnieniami.

Lekcje muzealne okazały się doskonałym przykładem takiego właśnie sposobu uczenia. W przypadku opisywanego przedsięwzięcia, obok przekazywania treści dotyczących sztuki, nadrzędną wartością było skonfrontowanie młodych odbiorców z sytuacją, w której na co dzień znajdują się osoby słabowidzące i niewidome. Możliwość doświadczenia dzieła sztuki wszystkimi zmysłami poza zmysłem wzroku okazała się przeżyciem nieoczekiwanym i często poruszającym. Ciekawe były także refleksje pracowników Działu Edukacji Muzealnej, dotyczące różnic w reakcji dzieci widzących i niewidomych na przyswajanie opisu słownego. W przypadku drugiej z grup, umiejętność przekładania usłyszanego opisu na próbę własnej interpretacji dzieła zbliżała się do stanu faktycznego (wyglądu dzieła) znacznie częściej niż w relacjach dzieci widzących. Paradoksalnie więc lekcje, prowadzone w oparciu o wystawę przeznaczoną dla publiczności niewidomej,





stały się pretekstem do tego, aby odbiorcy widzący mogli zobaczyć więcej niż zwykle.

Tegorocznym projektem edukacyjnym „5 zmysłów. PAUZA” – adresowanym przede wszystkim do niesłyszących – mamy nadzieję zainteresować także równie szeroki krąg odbiorców.

W tym celu zaplanowaliśmy szereg wydarzeń, których zadaniem jest stworzenie pretekstu do opowiadania o możliwie wielu aspektach muzyki. Wykłady dla starszej publiczności, warsztaty dla dzieci, zajęcia o charakterze plastycznym będą starały się zbliżyć do zjawiska, jakim jest muzyka, poprzez wskazanie na możliwość odbierania jej nie tylko zmysłem słuchu, ale też poprzez wzrok, dźwięk, zapach. Obserwowanie grającego muzyka oraz kontakt z instrumentami muzycznymi mają szansę być doświadczeniem szczególnego rodzaju – łącząc w sobie aspekt odbioru scenicznej ekspresji, a także świadomość tech-

nicznych trudności, charakteryzujących każdy instrument, aż po zdobycie informacji na temat powstawania i wydobywania dźwięku. Wśród wydarzeń zaplanowano m. in. konkurs fotograficzny „Kształty dźwięku”, adresowany do wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych województwa wielkopolskiego. Jego celem jest rozbudzenie artystycznej pasji wśród młodzieży, ale także uwrażliwienie jej na przenikanie się rozmaitych przejawów sztuki. Konkurs, którego patronem jest Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, startuje już 10 września, zaś uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień odbędzie się 14 listopada w trakcie koncertu w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, którego głównym punktem będzie występ Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia AMADEUS pod batutą Agnieszki Duczmal. Informacje dotyczące konkursu dostępne są na stronie internetowej ODN, zaś opis wszystkich wydarzeń związanych z realizacją

projektu „5 zmysłów. PAUZA” znajduje się pod adresem: [www.5zmyslow.pl](http://www.5zmyslow.pl).

Do wzięcia udziału w przygotowywanym przedsięwzięciu zaproszone są przede wszystkim osoby niesłyszące, jednak już dziś pragnę zwrócić się do wszystkich tych, którzy zainteresowani są niekonwencjonalnymi sposobami edukacji. Być może spotkania poza murami szkoły staną się pretekstem do ciekawych rozmów o muzyce, o wyobrażeniach dotyczących tak zwanej muzyki poważnej, a także o własnych muzycznych fascynacjach? Wartością, której nie sposób przecenić, będzie z pewnością możliwość spotkania z osobami na co dzień funkcjonującymi bez zmysłu słuchu. Dostrzeganie różnic, które nie muszą dzielić, jest przecież lekcją, jakiej odebrania życzymy wszystkim dzieciom, niezależnie od tego, czy słyszą, czy też nie.

Ewa Drążkowska

– kuratorka wystawy „5 zmysłów. Audiodeskrypcja”; historyk sztuki i muzyki; zajmuje się pracą z młodzieżą oraz rewitalizacją kultury muzycznej Kaszub

## Kraszewski dla współczesnych

**Projekt wpisany w obchody Roku J. I. Kraszewskiego pozwolił odślonić młodym uczestnikom różnorodne talenty artystyczne nieco zapomnianego pisarza, ale także odkryć własne zamiłowania do muzyki, plastyki i teatru.**

**Z** każdej rzeczy, której się dotknął, wydobył jej ducha, oprawił w atramentowe ciała i wykopiował tak dokładnie, jakoby to była jaka kopia urzędowa, tylko że po niej powiał poezją, powłócił kolorytem wdzięku i życia – tak pisał o Józefie Ignacym Kraszewskim poeta Edmund Wasilewski.

Kim jest Kraszewski dla współczesnych? Na to pytanie szukali odpowiedzi uczniowie III LO, VIII LO i XIV LO oraz Gimnazjum nr 4 w Poznaniu pod kierunkiem nauczycieli języka polskiego, realizując w roku szkolnym 2011 / 2012 kolejny projekt edukacyjny zatytułowany: „Oblicza Kraszewskiego w pracach plastycznych, teatralnych, muzycznych i multimedialnych uczniów poznańskich liceów”. Projekt powstał we współpracy z Pracownią – Muzeum J. I. Kraszewskiego w Poznaniu w związku z przypadającą w 2012 roku 200. rocznicą urodzin Pisarza i ogłoszeniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2012 jako Roku Józefa Ignacego Kraszewskiego (Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 września 2011 r. w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Józefa Ignacego Kraszewskiego). Sejm w uzasadnieniu decyzji podał m. in.: (...) *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanawia oddać hołd temu jednemu z najwybitniejszych polskich twórców, który na trwałe wpisał się w dzieje literatury polskiej i europejskiej.*

Inspiracją do pracy z uczniami, by odślonić oblicza Kraszewskiego dla współczesnych w roku jubileuszowym, stały się lekcje muzealne z kustoszem Krzysztofem Kluppem w Pracowni – Muzeum na Wronieckiej. W tym miejscu młodzież poznawała bogatą i barwną biografię Kraszewskiego oraz jego dorobek twórczy świadczący o ogromnej wszechstronności. Odkrywając oblicza zapomnianego w szkolnej edukacji Pisarza, uczniowie dowiadywali się, iż był utalentowany literacko i muzycznie (komponował, odkrył Moniuszkę i doceniał Chopina), sam malował



i rysował, tłumaczył Dantego, wydawał Szekspira, był dobrym socjologiem i zapałym dziennikarzem, autorem dzieł naukowych z różnych dziedzin (np. archeologii, historii, kultury), odbywał liczne podróże.

Podążając tropem zainteresowań i talentów J. I. Kraszewskiego, młodzież pod opieką polonistów tworzyła na etapie szkolnym różnorodne prace, aby efekt działań projektowych zaprezentować podczas Nocy Muzeów 19 maja 2012 r. na ul. Wronieckiej 14. Osia projektu stały się nawiązania do wątków biograficznych i różnych dziedzin twórczości Kraszewskiego.

Kiedy Kraszewski był w Poznaniu w 1867 roku, prasa relacjonowała wszystkie dni jego pobytu, rejestrując także widowiskowy moment opuszczania miasta przez pisarza, gdy damy na dworcu zarzucały go kwiatami. Najcenniejszym eksponatem w muzeum jest fotel z darów kolekcji jubileuszowej, który ufundowały Wielkopolanki i wręczyły go w październiku 1879 r. Jubilatowi na 50 – lecie jego twórczości literackiej.

Związki J. I. Kraszewskiego z Wielkopolską zainspirowały młodych informatyków – uczniów VIII LO w Poznaniu do przygotowania multimedialnych prezentacji i wygłoszenia prelekcji. Interesujące było także dokonane przez nich odkry-

cie Kraszewskiego dla współczesnych jako kolekcjonera, m. in. książek, porcelany, rycin, rysunków (np. J. P. Norblina).

Kraszewski interesował się również malarstwem i grafiką, ucząc się od Bonawentury Dąbrowskiego w Wilnie. Jego rysunki i akwarele znajdują się w muzeach w Krakowie i Warszawie oraz w Galerii Mielżyńskich w Poznaniu, natomiast akwaforty w Muzeum Narodowym w Poznaniu i w Pracowni – Muzeum na ul. Wronieckiej 14. Wątek malarski nie został pominięty w realizacji prac projektowych i stał się inspiracją dla uczniów uzdolnionych plastycznie. Na Wronieckiej można obejrzeć m. in. portret Kraszewskiego namalowany przez uczennicę III LO (nawiązanie do biografii artystycznej Kraszewskiego jako rysownika portretów) czy jubileuszowe bombki choinkowe z wizerunkiem Pisarza przygotowane techniką decoupage.

Uwydatnienie talentów plastycznych uczniów łączyło się w ramach projektu z rozwinięciem nadrzędnej umiejętności interpretacji i analizy tekstu poetyckiego poprzez przygoto-

o i ukazane z humorem stały się jednocześnie tekstami źródłowymi dla rozwijania takich kompetencji uczniów, jak np. autoprezentacja, interpretacja głosowa tekstu literackiego, interpretacja i analiza oraz parafraza utworu poetyckiego.

Ponadto uczniowie rozwijali kompetencje językowe, realizując się w formach dziennikarskich poprzez pisanie artykułów do jednodniówki „Oblicza Kraszewskiego...” (np. wywiad z kustoszem Pracowni – Muzeum J. I. Kraszewskiego, publicystyczne Curriculum vitae Kraszewskiego) czy tekstów zamieszczanych na stronach internetowych swoich szkół, w których zaprezentowali działania projektowe.

Realizacja projektu wpisanego w obchody Roku J. I. Kraszewskiego stała się podstawą do rozwijania różnorodnych uzdolnień i kompetencji uczniów oraz nie tylko do ciągłego odkrywania dziedzictwa kultury, ale i aktywnego uczestnictwa w jej tworzeniu.

W założeniu poznańskiego rzemieślnika Mariana Walczaka (zaangażowanego bibliofila, który przekazał władzom miasta okazały zbiór

wykazali się godną podziwu pomysłowością i kreatywnością w podjęciu trudnej próby odsłonięcia na nowo twórczej sylwetki J. I. Kraszewskiego dla dzisiejszych odbiorców kultury. Prezentacja programu podczas Nocy Muzeów 19.05.2012 r. na Wronieckiej dowiodła, że jest to możliwe.

Twórczość i biografia J. I. Kraszewskiego wywołują żywe zainteresowanie za granicą. W kwietniu 2012 r. w Wilnie środowisko uniwersyteckie zaprezentowało wystawę „Józef Ignacy Kraszewski i Litwa”. Ekspozycja pierwodruków utworów Pisarza została przygotowana przez Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego, Centrum Polonistyczne Uniwersytetu Wileńskiego i Instytut Kultury Polskiej w Wilnie. Otwarcie wystawy poprzedziło seminarium dla nauczycieli „Znane i nieznane konteksty twórczości J. I. Kraszewskiego”. W San Remo we Włoszech odsłonięto w czerwcu tego roku tablicę pamiątkową na domu, w którym mieszkał. Muzealnicy i bibliotekarze z Białorusi zamierzają zgromadzić wszystkie publikacje, w których Kraszewski opisywał tamte ziemie, stworzyć bibliotekę cyfrową poświęconą jego dziełom oraz powołać oddział Muzeum Regionalnego w Prużanach. W Muzeum – Pracowni J. I. Kraszewskiego w Poznaniu 17 kwietnia 2012 r. miał miejsce wykład prof. dr. Christiana Prunitscha z Drezna „J. I. Kraszewski – polski Europejczyk w Dreźnie”. Spotkanie zorganizowano we współpracy z Zakładem Literatury Pozytywizmu i Młodej polski IFP UAM w Poznaniu. Ponadto w Poznaniu organizowane są prelekcje „Życie i twórczość J. I. Kraszewskiego” – w ramach „Kraszewscjady” – w cyklu Wykładów Akademickich Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania 2012. Pod koniec roku zaprezentowana zostanie w Muzeum – Pracowni przy ul. Wronieckiej wystawa „Kobiety Kraszewskiego, portret literacki i nie tylko”. Planowana jest także konferencja naukowa poświęcona J. I. Kraszewskiemu i Z. Krasieńskiemu przygotowywana we współpracy z Instytutem Filologii Polskiej UAM i PTPN.

Podjęmowane działania świadczą o tym, że wiele środowisk jest zainteresowanych przywróceniem pamięci o J. I. Kraszewskim i popularyzacji jego twórczości. Można do nich dołączyć!

Rok Kraszewskiego trwa, zatem jest jeszcze czas, by wyjąc z lamusa dzieła Jubilata i zaprezentować je na nowo dla współczesnych.

Warto zajrzeć:

<http://projekt-kraszewski.blogspot.com/p/daczego-kraszewski.html>

Do obejrzenia prezentacji projektu z Nocy Muzeów zapraszam do galerii zdjęć:

[http://www.bracz.edu.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=638&Itemid=100](http://www.bracz.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=638&Itemid=100)  
[http://www.bracz.edu.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=604&Itemid=100](http://www.bracz.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=604&Itemid=100)  
[http://www.bracz.edu.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=612&Itemid=100](http://www.bracz.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=612&Itemid=100)

**Róża Połec**  
 – doradca metodyczny w ODN w Poznaniu  
 i nauczycielka języka polskiego w III LO w Poznaniu



Uczniowie III LO w Poznaniu w inscenizacji „Kosa i kamień”

wanie obrazów graficznych wybranych wierszy J. I. Kraszewskiego czy stworzenie do nich ilustracji, np. „Książka”, „Dziad i baba”, „Szuflada i głowa”, „Kobieta, królowo...”

Nawiązując do twórczości poetyckiej Kraszewskiego i jego zainteresowań muzyką, uczniowie przygotowali koncert muzyczny zatytułowany „Kraszewski dla współczesnych”, dając wyraz swojej kreatywności i pomysłowości w aranżacjach bliskich współczesnemu młodemu odbiorcy.

Zarówno ten koncert, jak i inscenizacja fragmentów komedii z wątkiem miłosnym pt. „Kosa i kamień” oraz inscenizowane recytacje wierszy przyczyniły się do popularyzacji tekstów literackich Kraszewskiego, które wydobyte z lamusa

dział J. I. Kraszewskiego) Pracownia – Muzeum na ul. Wronieckiej 14 – usytuowana w pięknej zabytkowej kamieniczce – miała być miejscem pracy dla zainteresowanych badaczy, np. studentów. Tę ideę otwartości miejsca propaguje kustosz Muzeum – Krzysztof Klupp. Dzięki temu po raz kolejny osławiane przestrzeni muzealnych w celach pracy dydaktyczno-wychowawczej z uczniami metodą projektu edukacyjnego przyczyniło się do rozwijania uzdolnień i umiejętności oraz rozbudzania zainteresowań humanistycznych młodzieży na etapie gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej. Młodzi współtwórcy projektu „Oblicza Kraszewskiego w pracach plastycznych, teatralnych, muzycznych i multimedialnych uczniów poznańskich liceów”



## O sztuce wystąpień publicznych

## Jak nas widzą, tak nas... słyszą

W komunikacji „twarz w twarz” aż 55% to mowa ciała i prezencja, 38% to głos, a jedynie 7% to treść, którą przekazujemy publiczności. A zatem: najpierw nas widzą, potem nas słyszą, a dopiero później słuchają... albo i nie.

Często zapominamy, jak istotny jest nasz wizerunek. Pełni wiary w możliwości poznawcze słuchaczy, stawiamy na przekazywanie wiedzy, wyobrażając sobie, jak płynnie przenika ona umysły odbiorców. I tak powinno być. Co więcej, tak będzie, jeśli damy sobie szansę na to, aby dobrze wyglądać, dobrze się czuć i dobrze mówić. Nasze samopoczucie jest najważniejsze! Skrępowani strojem, spętani wewnętrznym niepokojem, sparaliżowani treścią, a jeszcze bardziej widokiem słuchaczy, nie jesteśmy w stanie uwolnić drżące w nas potencjału i entuzjazmu.

## Sztuka dobrej prezencji

Zacznijmy od **wyglądu zewnętrznego**. Wyznaczając zasadę, że szkoła nie jest rewiją mody, ale i nie powinna łamać tożsamości wyrażanej strojem, warto pamiętać, by nasz „szkolny mundurek” zawierał element nas samych. Jeśli jednak z dnia na dzień musisz wbrew swej naturze przeobrazić się w elegancką postać, nie wkładaj nowych butów na wysokim obcasie, których nie nosisz na co dzień, bo wówczas cała twoja uwaga skupi się na obtartych stopach. Podobnie, jeśli stanowisz mniejszość płciową w tym zawodzie i musisz wystąpić w garniturze, to przynajmniej nie zaciskaj paski od spodni o dwie dziurki dalej, bo strój powinien dodawać ci poczucia stabilności i pewności, a nie być narzędziem tortur.

Kolejny element prezencji to **postawa, gesty i kontakt wzrokowy**. Unikaj ciągłego siedzenia za biurkiem i niechętnego rzucania okiem w kierunku publiczności. Unikaj stania twarzą do okna, jakbyś chciał/a przez nie wyskoczyć. Unikaj patrzenia w sufit, jakbyś gonił/a muchę i ciągłego patrzenia w podłogę, przepaszając, za własne istnienie. I wreszcie – wystrzegaj się mimiki i gestów odstraszących, takich jak: wybałuszone oczy, zmarszczone brwi, zacisnięte usta. Nie kiwaj się, nie garb, nie trzymaj rąk w kieszeni ani na biodrach, nie tańcz polki, itp. Idealna postawa to postawa „na łabędzia”, który prezentuje dostojny spokój na zewnątrz, choć pod wodą szalenie woskuje płetwami. Stój zatem na nogach rozstawionych na szerokość bioder (ale nie chodź tak), ręce trzymaj z przodu (ale nie wymachuj pięściami), utrzymuj kontakt wzrokowy (bez wpatrywania się w jedną ofiarę) i uśmiechaj się (ale nie jak taki jeden do sera), przemieszczaj się, bo ruch rozluźnia, przeciwdziała zeszywnieniu, szczególnie, gdy dopada nas trema.

W wizerunku najważniejszy jest **spokój wewnętrzny** i serdeczność, którą mamy najpierw sami dla siebie. Istotne jest pozytywne myślenie, relaksacja i spokojny, pełny oddech, który zwolni całe ciało i ostudzi umysł. Dla przypomnienia: oddech pełny to oddech piersiowo-brzuszny. Pracuje klatka piersiowa (bez unoszenia ramion) i brzuch, który działa jak balonik: przy wdechu jest gruby, przy wydechu się kurczy. A jeśli nie masz ochoty uśmiechać się do publiczności, uśmiechnij się sam do siebie, do własnych myśli, do dobrych wydarzeń w twoim życiu, a mózg wytworzy endorfiny – hormony szczęścia i poczujesz się na właściwym miejscu i we właściwym czasie. A o to przecież chodzi!

Podsumujmy zatem: oddychasz spokojnie, jeszcze przed wejściem na „scenę” (wdech, wstrzymanie, wydech), myślisz o czymś miłym, uśmiechasz się, wchodzisz pewnym krokiem (bo buty masz wygodne), znów się uśmiechasz, ogarniasz wzrokiem publiczność, ciągle się uśmiechasz i wreszcie otwierasz usta...

## Operowanie głosem

Wyobraźmy sobie, że do sali wchodzi niezwykłe przystojny prelegent, ubrany nienaganie, z uśmiechem na twarzy, ciepłym spojrzeniem, otwartym gestem i... głosem skrzępczącej sroki.

Na szczęście można nad tym popracować. Jak sobie pomóc?

Oto kilka porad. Pij wodę – przed wystąpieniem, w jego trakcie i po wystąpieniu (to samo dotyczy prowadzenia lekcji). Nie szklanekami, by nie skupiać uwagi na bolącym pęcherzu, ale małymi tykami. Woda oczyszcza, nawilża od środka, a przełykanie rozluźnia zacisnięte gardło. Przełykaj ślinę. Jeśli jej brakuje, przygryzaj język, wówczas się pojawi (cieknąca po brodzie subtelnie wytrzyj chusteczką). W przerwach rozgryzaj kapsułki z olejem z wiesiołka (a nie syntetyczną witaminę A+E), zasili słuzówkę od środka i powlecz na zewnątrz. Ćwicz mimikę twarzy i otwieranie gardła (najlepiej jeszcze przed wyjściem z domu).

Ćwiczenia na mimikę: żuj wyimaginowaną gumę, rozciągaj i ściągaj usta (dźwięki „i” oraz „u”), przygryzaj wargi oraz język, obrysuj językiem usta, wciągaj i nadymaj policzki. Wykorzystaj swoją wyobraźnię, by rozgryzać język, wargi, policzki, żuchwę (jak wypadnie, to trudno).



Ćwiczenia na otwieranie (i rozluźnianie) gardła: kręć głową raz w prawo, raz w lewo (nie za szybko), drap się tyłem języka w podniebienie miękkie (musi być elastyczne jak twarz i ciało), rób wdech i wydech tak, jakby w ustach było korbę jajko, oddychaj szybko, trzymając w ustach wyimaginowanego, gorącego ziemniaka (język luźno) i wreszcie spróbuj ziewać przy zamkniętych ustach. Ziewanie to jedno z najnaturalniejszych i najskuteczniejszych ćwiczeń na uelastycznianie podniebienia miękkiego. Proponowane ćwiczenia, wykonywane systematycznie, zdejmą napięcie z aparatu głosowego.

Pamiętaj także o tym, że twój głos może być monotony. Pozwól, by ktoś mógł cię usłyszeć i przyjmij konstruktywną krytykę. Pracuj nad dykcją i artykulacją, bo jeśli będziesz niezrozumiały, nikt nie zechce cię słuchać.

Podsumujemy: pijesz dużo wody, rozluźniasz twarz i gardło, pracujesz nad wyrazistością, dużo ziewasz (raczej na przerwach), uśmiechasz się i myślisz pozytywnie. Teraz już dobrze wyglądasz i czarujesz głosem. Pozostają zatem tylko słowa.

## Komunikatywność przekazu

Nawet jeśli do publiczności dociera teoretycznie tylko 7% przekazywanej treści, to proporcje te mogą jeszcze zmaleć, jeśli tej treści nie przygotujesz! Rób notatki, zapisuj pomysły, pytaj innych, znów zapisuj. Nie bój się korzystać z notatek i gotowego, stworzonego przez Ciebie skryptu na lekcji lub podczas prezentacji, na przykład na konferencji. **Przygotuj plan** Nie przywiązuj się do treści, bo istnieje ryzyko tremy, która sprawi, że zamiast mówić, zaczniesz czytać. By czuć się pewnym w sposobie mówienia, **rób próby przed lustrem**, aż dojdiesz do wprawy. Możesz też nagrać się i obejrzeć rezultat swojej pracy. Łatwiej wtedy o analizę słabych i mocnych stron wystąpienia publicznego. Zobaczysz, jak wyglądasz, jak brzmi twój głos, jak przekazujesz treść i ocenisz jej słuszność i logikę. Dobrze, jeśli ktoś może w ci w tym pomóc. Jeżeli mówisz na przykład za szybko, za cicho, za głośno, na notatkach zrób sobie uwagę czerwonym długopisem: „wolniej”, „głośniej”, „ciszej”. To pozwoli ci kontrolować wystąpienie. Możesz też zapisać: „powiedz żart”. Nie bój się żartować, jeśli możesz sobie na to pozwolić.

Unikaj monotonii: stosuj techniki teatralne (odgrywanie ról, improwizacja, pauza dramatyczna, czyli zawieszenie głosu) – w ten sposób obudzisz publiczność. Możesz ją też zaktywizować, wprowadzając pracę w grupach lub zadając pytania (dowiesz się wielu ciekawych rzeczy i podniesiesz poczucie wartości uczestników).

Pamiętaj o pomocach. Jak sama nazwa wskazuje, rekwizyty i wszelkie materiały wizualne mają wspomóc prelegenta, ale nie powinny go zastępować. Dlatego używaj ich oszczędnie, na przykład na slajdach nie zapisuj treści, które wypowiadasz, ale krótkie, ściśle informacje, zdjęcia lub ilustracje, które odpowiadają przekazywanym treściom. Pamiętaj, by nie zasłaniać słuchaczom ekranu.

Podsumowując: przygotuj się do wystąpienia, idź tylko z planem, angażuj się i angażuj publiczność, z materiałów wizualnych korzystaj z umiarem, zartuj i uśmiej się!

Czy jesteś zatem w stanie przygotować wspaniałą lekcję lub atrakcyjne wystąpienie? Tak. Czy jesteś w stanie zawsze dobrze się zaprezentować? Różnie z tym bywa, bowiem rezultat zależy od wielu czynników. Na przykład publiczność inna niż byś chciał, stan zdrowia czy samopoczucie gorsze niż zwykle, pogoda, która usypia, tęsknota, która przygniała... Koncentruj się zatem na tym, na co masz wpływ: na wyglądzie, wewnętrznym uśmiechu, który rozświetli twój twarz, na postawie otwartej na innych, spokojnym głosie i treści, która wcześniej przygotowana

swobodnie popłyynie z rozluźnionych ćwiczeniami ust. I jakkolwiek banalnie to zabrzmiało: zrelaksuj się oddechem, bądź sobą, odważ się wyjść na scenę i... uśmiej się!

**Agata Knak** – prowadzi zajęcia z emisji głosu oraz kursy z zakresu nauczania języka obcego przez teatr; pracuje w Gnieźnieńskiej Szkole Wyższej „Milenium” oraz w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Lesznie; nauczycielka języka francuskiego w Prywatnej Szkole Podstawowej i w Prywatnym Gimnazjum w Biedrusku

**Bibliografia:**

- Bernard Blein, *Sztuka prezentacji i wystąpień publicznych*, Warszawa 2010
- Agata Rataszewska-Gorczyńska, Jadwiga Roemer-Woźniak, *Nauczycielski głos. Neofilologia*, Tom 2, Płock 2002
- Mirosław Oczkoś, *Paszczodźwięki. Mały Poradnik dla Wielkich Mówców*, Warszawa 2010

Wychowanie

O zjawisku stereotypizacji

# Opinie i sądy na skróty

**Czy nauczyciele postrzegają uczniów przez pryzmat stereotypów? Niestety, liczne badania wskazują, że tak. Efekt Golema i Galatei funkcjonuje od pokoleń w polskiej szkole.**

Nie ulega wątpliwości, że w znaczącym stopniu o rozwoju dziecka, jego poczuciu wartości, sukcesach, porażkach, karierze edukacyjnej i zawodowej oraz przyszłości decydują dwa najbardziej podstawowe środowiska wychowawcze: rodzina i szkoła. Jedną z wielu cech wspólnych dla obu jest kierowanie się (często nieuświadomionymi) stereotypami, od których, jak wskazują badania, nie są wolni ani rodzice, ani nauczyciele<sup>1</sup>.

**Najczęstszy stereotyp – funkcjonowanie płci**

Weryfikacje empiryczne wskazują, że rodzice od najwcześniejszych chwil życia swoich dzieci dokonują próby typizacji płciowej. Dziewczynki opisują zazwyczaj jako mniejsze, delikatniejsze, spokojniejsze, chłopcom zaś przypisują cechy związane z aktywnością i siłą. Nie pozostaje to oczywiście bez wpływu na sposób traktowania obu płci. Wszystko to dzieje się mimo braku wyraźnych statystycznych różnic pomiędzy dziewczynką a chłopcem w tym wieku. Zachowania tego rodzaju na tak wczesnym etapie rozwoju dziecka najprawdopodobniej nie wpływają na jego tożsamość, są jednak doskonałym przykładem, jak rodzice odtwarzają zakorzenione w kulturze stereoty-

py, w tym przypadku dotyczące płci. Z biegiem lat stereotypy wzmacniają się poprzez podsuwanie typowo „dziewczęcych” lub „chłopięcych” zabawek, przejawiają się w grach i zabawach praktykowanych przez dzieci<sup>2</sup>.

Stereotypy dotyczące funkcjonowania płci mogą mieć bardzo niekorzystny wpływ na rozwój dzieci i młodzieży. Jeśli od najmłodszych lat podlegamy ich wpływom, może to kształtować naszą samoocenę, wpływać na twórczy rozwój, a nawet „drogę życiową”<sup>3</sup>. Dlatego tak ważne jest, aby środowisko szkolne (w tym w sposób szczególny nauczyciele) było wolne od nastawień, oczekiwań, przedwczesnego formułowania opinii, które są nierozzerwalną częścią każdego stereotypu. Szkoła zajmuje bowiem bardzo ważne miejsce w procesie socjalizacji, jest nieuniknionym faktem w życiu każdego człowieka jako instytucja, w której uczestnictwo jest obowiązkowe przez znaczny okres życia. To w szkole (w przeciwieństwie do rodziny) dziecko musi „zapracować” na uznanie innych uczniów i nauczycieli, przy okazji rozwijając umiejętności społeczne, kształtując przekonania o własnej kompetencji i adekwatności.

Interesujące jest zatem pytanie: czy nauczyciele w swojej codziennej pracy postrzegają uczniów przez pryzmat stereotypów? Wydawać



by się mogło, iż z racji wykształcenia powinni być od tego wolni. Niestety, liczne weryfikacje empiryczne dostarczają dowodów, że stereotypowe spostrzeganie ma miejsce także w szkole. Już w 1969 roku Palardy wykazał, że przekonanie nauczycieli co do zdolności uczniów wpływa na ich rzeczywiste osiągnięcia. Wspomniany badacz porównał wyniki pracy dziesięciu nauczycieli amerykańskich klas początkowych. Pięciu z nich uważało, że dziewczynki tak samo dobrze jak i chłopcy radzą sobie z nauką czytania. Pozostała piątka wyrażała przekonanie, że dziewczynki są zdecydowanie lepsze od chłopców w tej dziedzinie. Jak się okazało, wyniki testów odzwierciedlały nastawienie nauczycieli. Chłopcy, których nauczyciele uznawali, że nie ma istotnych różnic między płcią w tym zakresie, otrzymywali oceny zbliżone do not dziewczynek. Chłopcy z niższymi ocenami wywodzili się z klas nauczycieli przekonanych o ich niższych zdolnościach humanistycznych względem dziewczynek. Zjawisko na gruncie polskim zostało opisane w pracach takich autorów jak: Krzysztof Konarzewski, Krzysztof Kruszewski, Lucyna Kopciwicz, Mariola Chomczyńska-Rubacha. A ostatnio (w 2010 roku) na podstawie badań własnych szeroko scharakteryzowane i potwierdzone przez Sławomira Tursza. Wery-



fikacje empiryczne przeprowadzone zostały wśród polskich, aktywnych zawodowo nauczycieli uczestniczących w studiach doszkolających i podyplomowych.<sup>4</sup> Zjawisko to potwierdzają także wyniki opublikowane przez „PANS” (pismo Amerykańskiej Akademii Nauk), które wskazują na związek przedmiotów szkolnych z płcią. Przedmioty ściśle przez 70% osób z całego świata kojarzone są z mężczyznami, a humanistyczne z kobietami. Polska znajduje się (niestety) w czołówce państw, potwierdzając, umacniając i przekazując następnym pokoleniom stereotyp, który jak wskazują badacze, przekłada się na efekty osiągane przez dziewczęta w naukach ścisłych, determinując ich drogę edukacyjno-zawodową.

Kolejnym potwierdzeniem postawionej przez mnie tezy są badania Harveya i Slatina. Uczni poprosili 96 nauczycieli, aby na podstawie fotografii uczniów ocenili ich ze względu na przypuszczalne osiągnięcia szkolne, aspiracje i stosunek do nauki. Jak się okazało, najniżej zostali ocenieni uczniowie z najniższych warstw społecznych. Kiedy spytano, na jakiej podstawie formułowali swe wnioski, nauczyciele wskazywali na podobieństwo do uczniów, których już kiedyś uczyli, wyraz twarzy oraz płęć.

Tezę, że wnioski na temat uczniów mogą być wyciągane na podstawie fałszywej diagnozy, potwierdzają także moi studenci, absolwenci współczesnej, zreformowanej szkoły, podając przykłady praktyk w tym zakresie, których sami doświadczyli. Do najczęstszych źródeł fałszywych przewidywań należą oczekiwania i nastawienia co do: płci, wieku, imienia („dziwne imię” = patologia) i nazwiska (nauczyciele często na tej podstawie orientują się, że uczą rodzeństwo byłych uczniów, co ułatwia zastosowanie stereotypu), nie bez znaczenia często staje się wygląd zewnętrzny czy sposób ubierania się uczniów.

### Konsekwencje stereotypizacji

Powielanie stereotypów w środowisku szkolnym niesie szczególne zagrożenia. Należą do nich: niedostrzeżenie różnic między osobami należącymi do stereotypizowanej grupy, utrudnienie, a nawet uniemożliwienie zbudowania wyważonej opinii lub sprawiedliwej oceny, ograniczenie refleksji nad przyczynami, kontekstem, źródłem niektórych zachowań czy zdarzeń, ograniczanie indywidualnego rozwoju człowieka. Może prowadzić to do powstania **efektu Golema**, czyli zniekształcenia poznawczego polegającego na niekorzystnym ocenianiu osoby, która wywiera negatywne wrażenie, przypisywaniu jej ujemnych cech osobowościowych lub **efektu Galatei** (aureoli) – korzystnym ocenianiu osoby wywierającej pozytywne wrażenie. Konsekwencją tych zjawisk staje się często „samospełniająca się przepowiednia”, kiedy początkowo fałszywa diagnoza wpływa na autowizerunek ucznia, który uczy się zachowywać zgodnie z nastawieniami i oczekiwaniami, potwierdzając w ten spo-

sób początkowo fałszywą diagnozę. Jeśli w wyniku „fałszywej diagnozy” zakwalifikowany zostanie np. do grupy uczniów „trójkowych”, trudno mu będzie zdjąć przypisaną etykietkę. Szczęśliwy ten, komu przypadnie pozytywna ocena, bo przecież „na opinii można przebrnąć cały proces edukacji”. Uczą nas tego już rodzice, przypominając, jak ważny jest pozytywny start szkolny, a to po raz kolejny potwierdza obecność stereotypów w praktyce szkolnej.

Warto również wspomnieć o **zjawisku Pigmaliona** – czyli pewnej odmianie samospełniającego się proroctwa polegającego na tym, że w jakiejś określonej sytuacji zaczynamy zachowywać się zgodnie z tym, czego oczekują od nas inni ludzie. Zjawisko to zostało zbadane i opisane w latach 60-tych i do tej pory było wielokrotnie potwierdzane przez kolejne badania i eksperymenty. W jednym z nich nauczycielowi zakomunikowano, że w nadchodzącym roku szkolnym będzie prowadził klasę złożoną z wybitnie zdolnych uczniów. Faktycznie, po upływie roku okazało się, że uczniowie osiągnęli ponadprzeciętne wyniki, zdecydowanie lepsze od tych uzyskiwanych w innych klasach. Problem polegał na tym, że w rzeczywistości klasa składała się z przypadkowo dobranych uczniów. A eksperyment po raz kolejny dowiódł, jak przekonania, nastawienia, oczekiwania nauczycieli mogą rzutować na osiągnięcie wyników w nauce, co z kolei wpływa na samoocenę, aspirację, plany na przyszłość.

### Źródła stereotypów ich uzdrawianie

Aby współczesna szkoła mogła być otwarta, musi uczyć akceptacji różnorodności i otwartości na innych. Tacy też muszą być nauczyciele. Jeśli chcemy przełamywać stereotypy, musimy pokazywać wzorce, które uczniowie będą mogli naśladować. Warto też pamiętać, że odpowiednie postawy łatwiej jest kształtować w dzieciństwie niż wykorzeniać stereotypy w dorosłym życiu, dlatego też proces ten należy wdrażać, zaczynając od najniższych szczebli edukacji. Edukacja to najbardziej sfeminizowane środowisko zawodowe, w którym kulturowane są najpowszechniejsze stereotypy – głównie przez podręczniki, które nie odzwierciedlają różnorodności współczesnego polskiego społeczeństwa (m. in. struktury rodzin, alternatywnych form życia rodzinnego), a kobiety i mężczyźni oraz dziewczęta i chłopcy przedstawiani są w stereotypowych rolach. Badania Elżbiety Kalinowskiej, których wyniki poprzedziła dogłębna analiza piętnastu podręczników nauczania początkowego, wykazały, że mimo zmian dokonujących się w zestawie podręczników, mimo dopuszczenia do użytku szkolnego jednocześnie wielu konkurujących ze sobą pozycji, wciąż nie istnieją takie, które oparłyby się stereotypowemu myśleniu o rolach społecznych kobiet i mężczyzn. Obraz świata kreowany przez podręczniki nie przystaje do rzeczywistości, zredukowany jest do jednego rodzaju drogi życiowej kobiet i mężczyzn. Nie pokazuje całej gamy różnorodnych

sytuacji i układów społecznych, w jakich funkcjonują ludzie. Autorka dochodzi do wniosku, iż w podręcznikach stereotypy dotyczące płci są znacznie bardziej wyostrezone niż ma to miejsce w rzeczywistości. W efekcie, jak stwierdza, w świecie przedstawionym w czytankach jest więcej dyskryminacji płci niż w świecie rzeczywistym.<sup>5</sup> To tylko jedna strona medalu, analizując podręczniki do nauczania historii, poznamy wielkość, aktywność, heroizm mężczyzn. W programie nauczania historii rzadko wspomina się o kobietach, w szkole podstawowej w minimum programowym pojawiają się trzy, w liceum ogólnokształcącym ani jedna – jak zauważyła Anna Dzierzgowska podczas Kongresu Kobiet (2009).

Aby ograniczyć wpływ stereotypu na proces edukacji, nauczyciel-wychowawca w pierwszej kolejności sam powinien odpowiedzieć sobie na pytania dotyczące własnego stereotypowego spostrzeżenia uczniów. Jest to niewątpliwie bardzo trudne zadanie, zważywszy na fakt, iż sam podlega ich wpływom od najmłodszych lat, a przekaz „pływie” z różnych środowisk – rodzinnego, mass mediów i jest głęboko zakorzeniony w kulturze. Jednak już samo uświadomienie sobie istnienia stereotypu, dróg jego powstawania i konsekwencji wynikających z jego stosowania może nas uwrażliwić, zmusić do refleksji i zastanowienia, prowadząc do rezygnacji z „drogi na skróty” i przedwczesnego formułowania (często fałszywych) opinii mogących wpływać na dalsze losy edukacyjno-zawodowe uczniów.

Niestety, jak wskazuje raport Eurydice na temat różnic w wynikach nauczania w zależności od płci (co między innymi, jak starałam się pokazać, może być efektem funkcjonowania stereotypów), na gruncie polskim nie ma zbyt wielu inicjatyw będących reakcją na omawiany w niniejszym artykule problem<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Terminu „stereotyp” używam zgodnie z psychologiczno-socjologiczną konotacją tego pojęcia i przyjmuję, że jest uproszczony, schematyczny obraz osób, grup, stosunków społecznych, powstały na podstawie niepełnej, powierzchownej lub fałszywej wiedzy o świecie, utrwalaony przez tradycję, trudny do zmiany. (Szewczyk-Zakrzewska A. Co rozumie się przez stereotyp płci? *Struktura i treści stereotypu płci* [w:] Muchalska B., Kraszewski K., (red) *Dziecko w świecie współczesnym*. Kraków 2008, s. 135-138).

<sup>2</sup> Buczkowski A. *Dwa różne światy, czyli jak się socjalizuje dziewczynkę i chłopca* [w:] Brach-Czaina J., (red) *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem*. Białystok 1997, s. 175.

<sup>3</sup> Pankowska D., *Podłoga ważniejsza od ucznia, czyli o ukrytym programie szkoły* [w:] „Psychologia w szkole”, nr 3/2008, s. 29-38.

<sup>4</sup> Tursz S. *Efekt oczekiwań interpersonalnych w edukacji*, Kraków 2010

<sup>5</sup> Kalinowska E. *Wizerunki dziewczynek i chłopców, kobiet i mężczyzn w podręcznikach szkolnych*. [w:] R. Siemierska (red.), *Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, Warszawa 1997, s. 115-151.

<sup>6</sup> <http://www.eurydice.org.pl/sites/eurydice.org.pl/files/genderpr1.pdf>

**Agnieszka Skowrońska-Pućka**  
– pedagog,  
doktorantka w Zakładzie Poradnictwa Społecznego,  
Wydział Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu;  
wychowawca w Domu Matki i Dziecka CAG w Gnieźnie

# Samorząd uczniowski jako lekcja demokracji

**Uczniowie poprzez naukę w szkole mają rozwijać swoje kluczowe kompetencje. Samorządność – jako jedną z kompetencji obywatelskich mogą nabyć tylko wtedy, gdy my – dorośli – stworzymy do tego warunki i odpowiednio będziemy ich wspierać.**

**W**ażnym narzędziem kształcenia u młodych ludzi umiejętności współdecydowania o własnej wspólnocie jest sprawnie funkcjonujący samorząd uczniowski. Odpowiedni program działania samorządu może w znaczny sposób przyczynić się do tego, że czas spędzony w szkole będzie dla uczniów doświadczeniem stykania się z dobrze działającą demokratyczną instytucją. Co to oznacza w praktyce?

## Wybieranie swoich przedstawicieli

Coroczne wybory reprezentacji samorządu uczniowskiego mogą być okazją do ćwiczenia umiejętności namysłu nad wspólnymi, szkolnymi sprawami, definiowania oczekiwań wobec przedstawicieli, analizy potrzeb społeczności szkolnej. Uczniowie nabywają nie tylko umiejętność głosowania, ale także rozpoznawania interesów wspólnoty oraz zgodnego z nimi świadomego dokonywania wyborów. Zrozumienie wagi wyborów, umiejętności oddawania głosu i oceniania programów kandydatów staną się ważnym efektem edukacyjnym dobrze działającego samorządu uczniowskiego. To czynniki decydujące o jakości demokracji.

## Podjęcie oddolnych działań

Jeśli chcemy, by w przyszłości nasi współobywatele „brali sprawy w swoje ręce”, działali na rzecz swojej społeczności lokalnej, narodowej, europejskiej, trzeba nauczyć młodzież podejmowania oddolnych działań. Szkoła może stanowić doskonałe miejsce ćwiczenia się w byciu aktywnym, planowaniu i realizacji swoich projektów. Aby to było możliwe, niezbędne jest uczenie współpracy, porozumiewania się, brania na siebie odpowiedzialności za szkolne wydarzenia oraz za działania na rzecz społeczności. Tego właśnie uczy samorządność uczniowska lepiej niż inne procesy zachodzące na terenie szkoły. Oddolne działania uczniów mogą dotyczyć zarówno organizowania imprez i uroczystości w szkole, wolontariatu, działań na rzecz społeczności lokalnej, jak i oddziaływania na życie szkoły – na poziomie zarządzania infrastrukturą i wpływania na poprawę jakości nauczania.

## Współdecydowania o sprawach wspólnych

Dzisiejsza demokracja daje obywatelom coraz więcej możliwości wpływania na decyzje władz – od lokalnych po europejskie. Organizuje się coraz więcej konsultacji spo-

FUNDACJA

CIVIS  
POLONVS

łecznych, debat publicznych, spotkań z mieszkańcami. To ważna tendencja związana z przemianami roli obywateli, których zadaniem nie jest już tylko wybieranie swoich reprezentantów raz na cztery lata, ale aktywne uczestnictwo także pomiędzy głosowaniami. Samorządność uczniowska to świetne pole do tego, by uczniowie ćwiczyli się w procesie podejmowania decyzji, uczestnicząc w decydowaniu o ważnych dla nich sprawach, odpowiednio do ich wieku. Włączanie uczniów w proces decydowania o sprawach szkoły pozwala na budowanie w nich poczucia odpowiedzialności za swoją placówkę oświatową.

## Rozpoznawanie reguł i działanie zgodnie z nimi

Samorządność uczniowska daje możliwość nauczania dzieci, co to są reguły, skąd się biorą i jak należy ich przestrzegać. To samorząd uczniowski uchwała zasady swojego działania i wyboru przedstawicieli. Jest to okazja do uświadomienia młodym ludziom, że w społeczeństwie demokratycznym obywatele mają wpływ na reguły, którym sami potem podlegają. To pokazuje uczniom, że w państwie demokratycznym reguły nie są arbitralne, ale mają odzwierciedlać sytuację



i potrzeby ludzi, dla których zostały zapisane. Reprezentacja samorządu uczniowskiego, działając na rzecz przestrzegania praw uczniów, uczy wszystkich, że prawa w demokracji należy przestrzegać, a obywatele powinni upominać się o sprawiedliwość w sytuacji jego naruszenia. Tworzenie regulaminu SU zgodnie z ustawą o systemie oświaty oraz regulaminem szkolnym pokazuje uczniom, że prawo nie jest tworem abstrakcyjnym, lecz mechanizmem niezbędnym w codziennych działaniach.

Obserwując szkołę jako instytucję państwa, młodzi ludzie powinni nauczyć się, że państwo demokratyczne działa w sposób przejrzysty (obywatele mają swoje prawa, które przedstawiciele władzy respektują, władza jest rozliczana) oraz włączający (decyzje dotyczące życia wspólnoty podejmowane są w porozumieniu z obywatelami, mile widziane są oddolne inicjatywy).

Szkoła powinna zatem promować zaangażowanie obywatelskie. Rada Europy przypisuje jej rolę miejsca, w którym młodzież uczy się demokratycznych reguł, ćwiczy się w roli członka wspólnoty demokratycznej. *Demokracja jest w szkole niezwykle istotną sprawą przede wszystkim dlatego, że szkoła jest miejscem, gdzie dzieci uczą się żyć w społeczeństwie. (...) Młodzi ludzie muszą znaleźć miejsce w społeczeństwie jako odpowiedzialni, oddani obywatele, którzy szanują innych i dlatego szkoła spełnia funkcję wpa- jania demokratycznych postaw i wartości. (...) Jeśli młodzi ludzie mają nauczyć się żyć w społeczeństwie demokratycznym niezbędne jest oparcie edukacji na zasadach demokratycznych.*<sup>1</sup>

Szkoła jest dla młodych ludzi ważną przestrzenią publiczną, w której uczniowie występują w relacji obywatel – instytucje państwa (reprezentowane przez funkcjonariuszy państwa, czyli dyrekcję szkoły, nauczycieli oraz pedagogów).

Fundacja Civis Polonus realizuje ogólnopolski projekt „Samorząd uczniowski jako doświadczenie aktywności obywatelskiej w szkole”<sup>2</sup>. Jego celem jest wzmocnienie instytucji SU jako istotnego elementu edukacji obywatelskiej. W ramach projektu Fundacja tworzy kompleksowy pakiet działań wspierających szkołę w kształtowaniu kompetencji obywatelskich i społecznych uczniów. W jego skład wchodzi:



- portal internetowy z bogatym zestawem porad, scenariuszy zajęć, opisami dobrych praktyk z Polski i zagranicy (dostępny od września br. na stronie [www.samorzaduczniowski.org](http://www.samorzaduczniowski.org));

- przewodnik dla nauczycieli z praktycznymi wskazówkami, jak animować i organizować pracę samorządu uczniowskiego (dostępny jw.).

Zrealizowane zostaną cztery szkolenia w miastach: Radomiu, Kielcach, Siedlcach, Włocławku. W każdym weźmie udział 18 na-

uczycieli, rekrutowanych m. in. poprzez platformę i przy wsparciu regionalnych ośrodków doskonalenia nauczycieli. Zapraszamy na szkolenia nauczycieli oraz opiekunów samorządów uczniowskich.

Projekt zakończy się w październiku konferencją, która będzie okazją do wspólnej refleksji nad szkołą jako miejscem zdobywania doświadczenia w obszarze aktywności obywatelskiej. Wezmą w niej udział nauczyciele, przedstawiciele kuratoriów oświaty, ośrodków doskonalenia nauczycieli oraz liderzy

edukacji. Dodatkowych informacji udzieli Katarzyna Karwacka ([katarzyna.karwacka@civispolonus.org.pl](mailto:katarzyna.karwacka@civispolonus.org.pl)) (tel. 22 827 52 49).

<sup>1</sup> Cytat za M. Sielatycki *Demokratyczne zarządzanie szkołą*, w: „Dyrektor szkoły” nr 12/2006

<sup>2</sup> Projekt realizowany przy wsparciu the Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe.

**dr Olga Napionek**  
– prezeska Zarządu Fundacji Civis Polonus; socjolożka, autorka badań i artykułów z dziedziny edukacji obywatelskiej i dialogu obywatelskiego.

## Zarządzanie

Jak zarządzać efektywnie czasem?

# Zmobilizowani i skoncentrowani

*Nie ma nic łatwiejszego, niż być zajęтым i nic trudniejszego, niż być efektywnym.*

Alec Mackenzie



**J**eśli w Twoim codziennym działaniu niewiele jest aktywności wykonywanych zarówno z energią, jak i skupieniem, często zaś szwankuje albo mobilizacja, albo koncentracja – warto zdecydować się na zmianę nawyków związanych z zarządzaniem czasem.

Pisanie artykułu przypomina w ogólnym zarysie przygotowywanie scenariusza zajęć. Zaczyna się od gromadzenia i przeglądania literatury, eksplorowania Internetu, notowania ważnych myśli i conceptów, tworzenia wersji wstępnej, następnego nanoszenia poprawek, wygładzania... i tak bez końca aż do ostatecznego zamknięcia pliku i wyłączenia komputera. Jak długo trwać może taka procedura? Godzinę, dwie, dwanaście? Według psychologów proces tworzenia trwał będzie tak długo, jak tylko sobie na to sami pozwolimy. Prawo Parkinsona mówi bowiem, że **każde zadanie zabierze nam tyle czasu, ile na nie przeznaczymy**. Jeśli założę zatem, że mam na skończenie pisanego właśnie artykułu tylko czterdzieści pięć minut, powinienam za trzy kwadranse wysłać go do redakcji. Czy to mi się uda? Sprawdźmy. Czytelników zapraszam do przetestowania w najbliższym czasie tej zasady, może przy tworzeniu karty projektu lub spisywaniu wymagań edukacyjnych?

Prawo Parkinsona uświadamia nam jedną z podstawowych prawd związanych

z tym zasobem – **czasu każdy z nas doświadcza bardzo subiektywnie**. Potwierdzają to też badania – osobie zmęczonej wydaje się, że czas „wlecze się” (*Nie wytrzymam ani chwili dłużej na tym nudnym spotkaniu*), rutyna i powtarzalny rytm sprawiają zaś, że czas „przecieka nam przez palce” (*Dopiero co świętowaliśmy rozpoczęcie roku szkolnego, a tu już mamy wystawianie ocen i wakacje*). I choć samego czasu nie sposób „rozciągnąć” lub „zaoszczędzić” na później, to możemy zoptimalizować jego zużycie.

Mnogość zadań stojących przed nauczycielem może przyprawić o zawrót głowy: przygotowywanie się do zajęć i ich przeprowadzanie, ocenianie, raportowanie, dbanie (formalne i merytoryczne) o swój rozwój zawodowy, spotkania z innymi nauczycielami, rodzicami, uczniami itp. itd. Dodatkowo stale rosnące stopy papierów do wypełnienia i pojawiające się problemy wychowawcze, z którymi trudno poradzić sobie *ad hoc*. I to właśnie ze względu na tę ilość obowiązków i ról do wypełnienia nie wolno zaniedbywać kształcenia w sobie konstruktywnych nawyków mierzenia się z czasem.

Zacząć warto – jak zawsze przy rozwoju kompetencji osobistych – od autorefleksji. Wyobraźmy sobie, że każde z zawodowych działań umieszczamy na wykresie, na którym na osi x znajduje się **mobilizacja**

**na danym działaniu** (energia wkładana w zadanie, pasja), a na osi igreków **koncentracja**. Mobilizacja i koncentracja występujące wspólnie to predykatory i zawodowej efektywności, i nauczycielskiej satysfakcji. Jeśli jednak występują rozłącznie, mamy do czynienia z jedną z wielu form marnotrawienia czasu.

Które ze szkolnych zadań wykonujesz będąc zarówno maksymalnie zmobilizowany, jak i skoncentrowany? Zadania te poznamy po tym, że ich realizacja przychodzi nam lekko i sprawnie (może to być przykładowo wykład dla uczniów z pasjonującą nas tematyką lub mediacje między uczniami, na których zgodzie bardzo nam zależy). Które zaś aktywności traktujesz nieco po macoszemu, owszem wkładając w nie serce (mobilizacja), ale zupełnie nie potrafiąc się podczas ich realizacji skupić (tzw. para w gwizdek)? Przykładem takiej aktywności może być rada pedagogiczna, podczas której chciałbyś poruszyć ważną dla Ciebie kwestię. W trakcie spotkania jednak ukradkowo piszesz SMS-y lub zagadujesz dawno niewidzianą koleżankę. W efekcie dekoncentracji Twoje wystąpienie wypada słabo i nie przynosi zamierzonego efektu. Wyobraź sobie teraz sytuację odwrotną – czekasz w skupieniu na moment, gdy będziesz mógł zabrać głos. Słuchasz uważnie przedmówców, ważysz argumenty. Ostatecznie jednak dochodzisz do wnios-

sku, że ze względów „politycznych” lepiej będzie na spotkaniu zamilknąć. Jest to doskonały przykład na działanie skoncentrowane, lecz niezmobilizowane (asekuranckie). Może też w Twoim dniu pracy znajduje się miejsce na działanie niezmobilizowane i nieskoncentrowane? Niekoniecznie świadczyć ono musi o Twoim lenistwie, może być objawem wypalenia zawodowego. Przykładem takiego funkcjonowania jest nauczyciel, który przychodzi na zajęcia nieprzygotowany, tracąc tym samym czas nie tylko swój, ale i uczniów.

Jeśli w Twoim codziennym działaniu niewiele jest aktywności wykonywanych zarówno z energią, jak i skupieniem, często zaś szwankuje albo mobilizacja, albo koncentracja – warto zdecydować się na zmianę nawyków związanych z zarządzaniem

jące terminy realizacji zadań (pamiętając o opisanym wyżej prawie Parkinsona). Zawsze jednak stosuj się do ważnej **reguły 60/40**. Mówi ona, że należy planować jedynie 60% czasu, jaki mamy do dyspozycji. Pozostałe 40% zostaw na czynności nieoczekiwane i spontaniczne (np. awaria drukarki, realizacja ciekawego pomysłu, pomoc uczniowi). Dzięki tej regule popularnie zwane „wrzutki” nie zdeorganizują Ci dnia pracy. Planuj też czas na beczynność, badania pokazują między innymi, że przerwa na prysznic w ciągu dnia pracy zwiększa kreatywność o 1/3. Nie namawiam, oczywiście, do brania prysznica w godzinach lekcyjnych, sugeruję jednak „zaszyście” w planie dnia lub tygodnia chwil na „nicnierobienie”, podczas których oczeki-

-pilne to te, które popychają naprzód realizację życiowej/zawodowej misji, ochraniające nas przed zawodowym bałaganem i wypaleniem (przykładami takich aktywności są: aktualizowanie swojej wiedzy, uczestnictwo w wartościowych szkoleniach, poszerzanie inwentarza dydaktycznych narzędzi, budowanie relacji z klasą, realizowanie ciekawych pomysłów wychowawczych). I uwaga! Jeśli w Twoim planie dnia nad zadaniami przeważać będą te pilne i ważne, zakres ich będzie się sukcesywnie powiększał. Zarezerwuj zatem w swoim kalendarzu więcej czasu na zadania ważne i nie-pilne, a zobaczysz że przestrzeń na inne rzeczy znajdzie się sama.

**I naucz się wreszcie odmawiać!** Asertywność jest umiejętnością, bez której trudno nam zarządzić swoim czasem. Pamiętaj, że powiedzenie komuś „nie”, jest bardzo często powiedzeniem „tak” swoim potrzebom i możliwościom. Naucz się zasady asertywnej odmowy, praktykuj ją codziennie. Bądź selektywny, zastanawiaj się, czy podjęcie się kolejnego zobowiązania leży w Twoim interesie. Pomagaj innym z głową, nie wyręczaj ich. I pamiętaj, że nie da się zrobić kroku obiema nogami naraz.

**Pracuj w cyklach**, bo po 90-120 minutach mózg sam będzie domagał się przerwy. Zwalnia bowiem wtedy nasza aktywność i dla higieny pracy warto odłożyć na bok pracę. Przerwy między lekcjami wykorzystuj na prawdziwą regenerację (doładuj akumulatory, jedząc wartościowe jedzenie, spacerując, spędzając miło czas ze znajomym). Pamiętaj też, że większość ludzi najlepiej funkcjonuje między 10.00 a 12.00. Największy spadek aktywności notujemy zaś godzinę lub dwie po obiedzie. Dostosuj zatem rytm pracy do naturalnego rytmu swojego organizmu.

**Epilog.** Mija pół godziny od momentu, kiedy miałam zakończyć pisanie artykułu. Wyznaczony termin okazał się zatem nieco niedoszacowany, pomógł mi jednak w szybkiej mobilizacji nad zadaniem, a i tak znacząco skrócił czas pisania tekstu w porównaniu do artykułów poprzednich. Może powinnam w nim jeszcze poprawić co nieco, dobre zarządzanie czasem to jednak również hołdowanie zasadzie: *good enough* (ang. *wystarczająco dobre*), czyli wykonywanie zadań na wystarczająco dobrym poziomie, bez nieustannego powracania do nich i korygowania ich. Kończę zatem ten artykuł, nie perfekcyjny, lecz *good enough* i powstały w rozsądnym przedziale czasowym.

Sabina Sadecka  
– wykładowca i doktorantka  
w Wyższej Szkole Psychologii w Warszawie;  
wspiera instytucje w diagnozie kultury organizacyjnej  
i wprowadzaniu zmian organizacyjnych



Rys. Iwona Wrzosowska

czasem. Na ile Twoje nawyki sprzyjają zawodowej produktywności? Odpowiedź może przynieść lista następujących pytań: *Czy często/zawsze planujesz swoje lekcje/dzień/tydzień? Czy ustalasz priorytety wykonywanych zadań? Tworzysz listy rzeczy do zrobienia (tzw. „todolist”)? Na lekcje przychodzisz o czasie, a nawet przed czasem? Czy masz porządek na swoim biurku? W weekendy i popołudniami masz czas, aby wypocząć? W pracy masz czas, by zjeść obiad? Na bieżąco uzupełniasz wymagane formularze/dokumenty? Na listy/e-maile odpowiadasz na bieżąco?* Jeśli na większość pytań odpowiedziałeś twierdząco, zapewne w zarządzaniu czasem osiągnąłeś mistrzostwo. Twój brak mobilizacji i koncentracji ma zatem głębszą przyczynę. Jeśli jednak częstszą odpowiedzią było „nie”, dalsza część artykułu może zawierać ważne dla Ciebie wskazówki.

Po pierwsze, planuj swoje lekcje, swój dzień i tydzień pracy. I to planuj mądrze. Wyznaczaj sobie realne, lecz nierozleniwi-

wać można pojawienia się kreatywnych pomysłów.

Ponadawaj swoim codziennym zadaniom oznaczenia: **pilne, ważne, nie-pilne i nie-ważne**. Zadania, które są równocześnie nie-pilne i nie-ważne (np. codzienne czytanie horoskopów), wywal ze swojego grafiku od razu. Nic nie wnoszą one do naszego życia, nie doładowują naszych energetycznych akumulatorów, zabierają tylko cenny czas. Podobnie z zadaniami pilnymi, ale nie-ważnymi (niektóre telefony i spotkania). Jeśli są nieważne – nie ma sensu zawracać sobie nimi głowy. Przyjrzyj się zaś bardzo uważnie zadaniam, które są równocześnie pilne i ważne. To na ich realizacji upływają nam przecież najczęściej całe dni. Ciągłe bowiem gasimy jakieś pożary i załatwiamy coś na wczoraj. Jeśli jednak stale zajmujemy się tylko tymi zadaniami, nie starcza nam czasu na zajęcie się zadaniami kluczowymi – ważnymi, ale nie-pilnymi (a przez to, że nie są pilne odkładamy ich realizację na „wieczne jutro”). A przecież zadania ważne i nie-





# Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu

sekretariat: tel./fax 61 861 69 74      wypożyczalnia: tel. 61 851 88 01

**Z a p r a s z a m y – ul. Bułgarska 19 (wejście od ul. Ptasiej)**

Dojazd: T – 1, 6, 13, 15 (Stadion Miejski)      A – 50, 63, 91 (Marszałkowska)

Wypożyczalnia: wypo@pbp.poznan.pl      Biblioteka czynna codziennie w godzinach:  
Informacja: info@pbp.poznan.pl      poniedziałek – piątek 9.00 – 19.00  
Czytelnia: czytelnia@pbp.poznan.pl      sobota – 9.00 – 15.00

## DZIELIMY SIĘ WIEDZĄ [www.pbp.poznan.pl](http://www.pbp.poznan.pl)

► **Bank dobrych pomysłów** ► **Pakiet edukacyjny** ► **Zapytaj bibliotekarza**

### PROPONUJEMY:

- ▶ literaturę z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych
- ▶ publikacje naukowe i popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy
- ▶ literaturę piękną i dzieła klasyki światowej
- ▶ piśmiennictwo z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej
- ▶ programy nauczania i podręczniki szkolne
- ▶ materiały dotyczące problematyki oświatowej regionu
- ▶ szeroki wybór czasopism pedagogicznych
- ▶ profesjonalną pomoc w tworzeniu bibliografii
- ▶ wkrótce nowa usługa – dostęp do książek w wersji elektronicznej



### ORGANIZUJEMY:

- ▶ warsztaty dla nauczycieli
- ▶ lekcje biblioteczne
- ▶ konferencje
- ▶ zespoły samokształceniowe
- ▶ konsultacje indywidualne dla nauczycieli bibliotekarzy
- ▶ praktyki studenckie
- ▶ warsztaty metodyczne z programów MOL Optivum, LIBRA 2000 oraz SOWA 2,
- ▶ konkursy
- ▶ wystawy.



### Biblioteka działa w terenie poprzez swoje Filie:

Gniezno, Grodzisk Wielkopolski, Międzychód, Nowy Tomyśl, Oborniki, Swarzędz, Szamotuły, Śrem, Środa Wielkopolska, Wolsztyn, Września czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10 –17,  
▶ obowiązuje jedna karta biblioteczna



# Oferta ODN w Poznaniu

- Wspieramy szkoły w podnoszeniu osiągnięć edukacyjnych
- Współpracujemy ze szkołami i placówkami w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych i wychowawczych
- Udzielamy konsultacji dyrektorom i nauczycielom

## Organizujemy:

Kursy kwalifikacyjne z zakresu:

- zarządzania oświatą
- oligofrenopedagogiki
- bibliotekoznawstwa
- terapii pedagogicznej

Kursy doskonalące

Seminaria

Konferencje

Szkolenia rad pedagogicznych

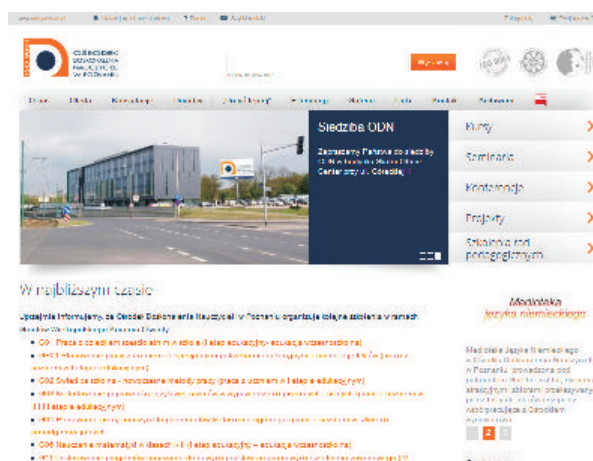


## Gwarantujemy:

- wykwalifikowaną kadrę szkoleniową
- nowoczesną bazę dydaktyczną
- profesjonalnie przygotowane materiały szkoleniowe

Zapraszamy na stronę

[www.odn.poznan.pl](http://www.odn.poznan.pl)



Współpracujemy z wieloma instytucjami na rzecz oświaty:



Muzeum Narodowe  
w Poznaniu



KINO  
MUZA

POLANGLO



Fundacja  
Młodzieżowej  
Przedsiębiorczości  
A Member of JA Worldwide



Informacje o naszych działaniach: [www.odn.poznan.pl](http://www.odn.poznan.pl)